

J. Szydłak i J. Gawrysiak wśród pracowników nauki i studentów WSR

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Jan Szydłak i sekretarz KW — Jerzy Gawrysiak spotkali się wczoraj w sali kina „Kcs nos” z władzami, pracownikami naukowymi i studentami Wyższej Szkoły Rolniczej.

Spotkanie zaimi I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR

Hutnicy z w zytą u W. Gomułki

W związku ze zbliżającym się Dniem Hutnika, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, w obecności zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Bolesława Jaszczuka, przyjął 9 bm. przedstawicieli przemysłu hutniczego.

W czasie spotkania przedstawiciele hutnictwa przedłożyli informacje o wozowych problemach pracy przemysłu hutniczego oraz o przebiegu realizacji zadań planu gospodarczego i zobowiązań, podjętych z okazji V Zjazdu partii.

I sekretarz KC przekazał wszystkim robotnikom, inżynierom i technikom hutnictwa gorące pozdrowienia i serdeczne życzenia dalszych sukcesów.

Posiedzenie Rady Ekumenicznej

W Lublinie obradowało zgromadzenie pokojowe duchownych zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, gromadzącej przedstawicieli różnych wyznań chrześcijańskich. Obrady poświęcone były agresji USA w Wietnamie i sprawie pomocy dla narodu wietnamskiego.

Uczestnicy zebrania uchwalili rezolucję, w której piszą m. in.: „jako chrześcijanie musimy protestować przeciwko jawnemu ludobójstwu w Wietnamie uprawianemu przez amerykańskich i sprzymierzonych interwentów. (PAP)

**Z piosenką
żołnierską
po Wielkopolsce**

Dzisiaj w Wolsztynie XI Koncert

Dzisiejsza impreza w Powiatowym Domu Kultury w Wolsztynie otwiera drugą dziesiątkę koncertów z cyklu „Żołnierska Piosenka po Wielkopolsce” organizowanego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych.

O Kameralnym Zespole Chłopięcym „Szpaki”, którego dyrygentem jest Wiesław Kiser pisaliśmy już wiele razy. Dzisiaj pragniemy dodać, że przy gotowaniu przez nich program obejmuje te piosenki, które najchętniej przyjmowane były przez słuchaczy. Piosenki żołnierskie z okresu Legionów Dąbrowskiego, powstań listopadowego i styczniowego nie straciły nic ze swojej pięknej patriotycznej treści.

Jesteśmy przekonani, że i publicznosci w Wolsztynie nasz koncert będzie się podobał. W czasie trwania imprezy odbędzie się quiz „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie?”

Tak więc spotykamy się dzisiaj o godz. 18 w Powiatowym Domu Kultury w Wolsztynie. (jk)

**Wraz z „Głosem”
kup w kiosku „Ruch”
także los
loterii ZMW**

Za 10 złotych
możesz wygrać
samochód lub motocykl

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
11
MAJ
1968

Wydanie AB
Nr 112 (7538)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wstępne rozmowy pokojowe amerykańsko - wietnamskie

Bombardowania magazynów ropy naftowej DRW

W piątek rozpoczęły się w stolicy Francji wstępne amerykańsko-wietnamskie rozmowy pokojowe. Uczestniczyli w nich wiceprzewodniczący obu delegacji. Pierwsze posiedzenie odbyło się o godz. 15 czasu warszawskiego w Ośrodku Konferencji Międzynarodowych w pobliżu Łuku Triumfalnego.

miały charakter czysto kurtuazyjny.

Agencja Reutersa pisze, że rokowania toczą się w dużej sali na parterze, gdzie ustawiono kwadratowy stół. Delegaci obu stron siedzą oddzielnie od siebie o 5 metrów. Na ścianach sali rozwieszono gobeliny z XVII wieku.

Francuski min. spraw zagranicznych Couve de Murville przyjął w piątek przed południem oddzielnie przywódców obu delegacji DRW i amerykańskiej, Xuana Thuy i Awerella Harrimana. Wizyty

W piątek, na konferencji prasowej w Warszawie, stały przedstawiciel Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego w Polsce — Tran Van Tu przedstawił stanowisko NFW WP wobec Zjednoczenia Sił Narodowych, Demokratycznych i Pokojowych Wietnamu.

Zjednoczenie Sił Narodowych, Demokratycznych i Pokojowych Wietnamu powstało na konferencji postępowych działaczy w dniach 20-21 kwietnia br. pod Sajnem.

Jak oświadczył Tran Van Tu, Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego uważa powstanie Zjednoczenia za wyda-

Dokończenie na str. 2

Sprawa Jerozolimy na forum Rady Bezpieczeństwa

Kolejna prowokacja Izraela — Jarring w Bejrucie

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w piątek rano żołnierze okupacyjnych sił izraelskich otworzyli ogień w rejonie mostu Husajna i ostrzelali jordańskich chłopów pracujących na polu. Siły jordańskie odpowiedziały ogniem. Wymiana strzałów trwała około 40 minut.

10 bm. przybył do Bejrutu bliskowschodni wysłannik ONZ, Gunnar Jarring. Agencja MEN pisze, że Jarring udał się bezpośrednio z lotniska do siedziby libańskiego MSZ.

Jak wiadomo, Bejrut jest ostatnią stolicą arabską, którą odwiedza Jarring w czasie obecnej tury po Bliskim Wschodzie. Po rozmowach w Bejrucie wysłannik ONZ ma udać się do Nowego Jorku, by przedstawić U Thantowi dotychczasowe rezultaty swojej misji.

Rada Bezpieczeństwa odbyła w czwartek kolejne posiedzenie poświęcone omówieniu niebezpiecznej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wynikiem z interwencji Jarringa była polityka Izraela. Mimo uchwały ONZ, Izrael kontynuuje — jak wiadomo — prowokacje na linii wstrzymania ognia, faktycznie dokonał aneksji arabskiej części Jerozolimy zgrabionej Jordanią i przeprowadził niedawno w tym mieście defiladę wojskową. W związku z tym Jordania zażądała zwołania Rady Bezpieczeństwa.

Zabierając głos przedstawiciele Izraela i USA usiłowali odwrócić uwagę Rady od omawiania zagadnienia stojącego na porządku dziennym. Przedstawiciel Izraela J. Tekoah ignorował wprost sprawę naruszenia przez Izrael postanowień ONZ, a przedstawiciel USA A. Goldberg sprowadził cały problem do sprawy statusu Jerozolimy.

Pozornie opowiadając się przeciwko aneksji Jerozolimy przez Izrael, Goldberg oświadczył, że problem statusu miasta może być rozwiązany jedynie wraz z całkowitym rozstrzygnięciem obecnego kryzysu bliskowschodniego.

Mówiąc o misji specjalnego wysłannika ONZ na Bliskim

POGODA

11 bm., będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. W godzinach popołudniowych skłonność do burz i lokalnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy do 23 st. na południu. Wiatry słabe z kierunków południowych.

Rozmowy polsko - irańskie w Teheranie Od specjalnego wysłannika „Głosu”

Zainteresowanie irańskiej prasy jak i przedstawicieli na szęj prasy towarzyszących przewodniczącemu Rady Państwa, Jego małżonce i pozostałym osobom koncentrowało się wczoraj wokół rozmów przeprowadzonych przez Mariana Spychalskiego z szachinszachem Mohammadem Rezą Pahlawi Aryamehrem. Wszystko wskazuje na to, że rozmowy te nacechowane były elementami przyjaźni, szczerości i rzetelności. W ich toku obaj mężowie stanu poruszyli najistotniejsze problemy międzynarodowe, przy czym osiągnięto daleko idącą zbliżność poglądów. Zarówno Iran jak i Polska opowiada się za rozbrojeniem i są zdania iż należy jak najrychlej zawrzeć układ o nie rozprzestrzenianiu broni jądrowej, przy czym układ ten, taki jest stanowisko irańskie i polskie powinien być tylko punktem wyjściowym do dalszych poczynających pokój. Również w kwestiach wojny w Wietnamie i agresji Izraela na Bliskim Wschodzie stanowisko obu stron wykazuje daleko idącą zbliżność. Za podstawę działania przewodniczący Rady Państwa i szach uznali konieczność respektowania postanowień ONZ a tym samym

Dokończenie na str. 2

WIESŁAW PORZYCKI

Życzenia dla budowlanych

Jutro, 12 bm. obchodzony jest Dzień Budowlanych. Z tej okazji okolicznościowe życzenia przekazał pracownikom budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w naszym województwie Komitet Wojewódzki PZPR. W życzeniach tych czytamy m. in.:

„Uzyskane przez Was efekty przyczyniły się do uruchomienia wielu nowych zakładów przemysłowych, obiektów szkolnych, społecznych, mieszkaniowych i rolnych, które miały poważny wpływ na wzrost produkcji oraz polepszenie warunków bytowych ludzi pracy Wielkopolski”.

Podobne życzenia przesłał pracownikom budownictwa: Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Prezydium WRN, przewodniczący Prezydium RN J. Kuśniak, Główny Architekt Województwa Poznańskiego i kierownik Oddziału Architektury PWRN.

J. Cyrankiewicz na plenum KW PZPR w Katowicach

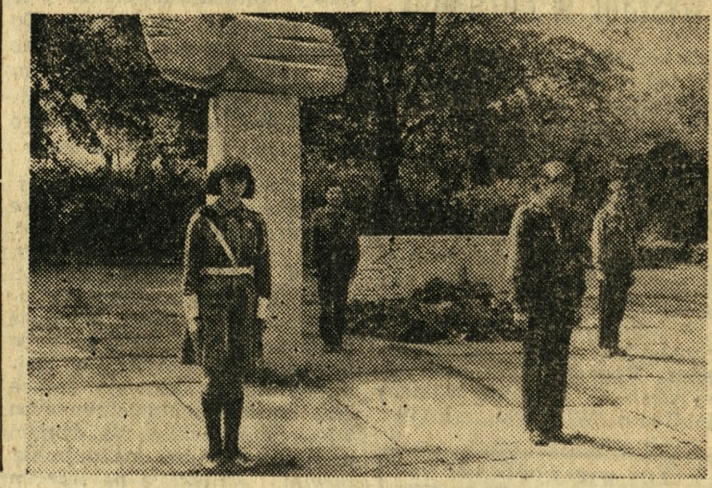
Wczoraj obradowało w Katowicach plenum KW PZPR poświęcone problemom rekonstrukcji i modernizacji przemysłu hutniczego w woj. katowickim. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, premier — Józef Cyrankiewicz, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Stanisław Kowalczyk, minister przemysłu — ciężkiego — Franciszek Kaim. (PAP)

B. Taban odwołany ze stanowiska

Prezes Rady Ministrów odwołał Bronisława Tabana ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego. (PAP)

Obelisk — symbol zwycięstwa

Jak już informowaliśmy, z okazji 23 rocznicy rozgromienia faszystów, odsłonięto w poznańskim Parku Zwycięstwa na Grunwaldzie pamiątkowy obelisk. Autorem projektu jest art. plastyk — Ryszard Skupin. W Dniu Zwycięstwa przy obelisku warty honorowe pełnili grunwaldczy harcerze. Hufiec tej dzielnicy przejął też opiekę i patronat nad Parkiem Zwycięstwa. Na zdjęciu: harcerze z drużyn 18 i 100 podczas pełnienia warty honorowej. Fot. — K. Przychodźki



nych się głównie w płaszczyźnie walki dwóch obozów: kapitalistycznego i socjalistycznego, na sytuację w naszym kraju, J. Szydłak omówił zasadnicze problemy walki z rewizjonizmem, reakcją i syjonizmem. Dużo uwagi mówca poświęcił polityce kadrowej krytykując m. in. fetyszizację nie rotacji kadr.

Do ważnych problemów pracy partyjnej, ideologicznej J. Szydłak zaliczył doskonalenie form publicznej krytyki personalnej oraz nasilenie informacji wewnętrznej. Ten ostatni postulat wiąże się z przygotowywaną dyskusją przed V Zjazdem partii, z dyskusją, która winna objąć wszystkie najistotniejsze dla naszego kraju problemy.

Z kolei I sekretarz KW udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania zadane przez uczestników spotkania.

Na zakończenie zabrał głos rektor WSR — prof. dr Zbyszek Tucholka, który m. in. podkreślił wagę zacieśniania więzi łączącej partię ze społeczeństwem. (y)

Na zdjęciu od lewej: sekretarz KW PZPR J. Gawrysiak, rektor WSR prof. dr Z. Tucholka, I sekretarz KW J. Szydłak i I sekretarz Komitetu Uczelnianego WSR inż. dr Z. Morze.

Fot. — K. Przychodźki

Harczerze dla swego środowiska

Wszystkie drużyny ZHP uczestniczące w IV alercie realizują jego hasło „Harcerstwo — bohaterskim dzieciom polskim”. Harcerze w całym kraju organizują spotkania z kombatantami ostatniej wojny, szukają pamiątek historycznych, podejmują prace społeczne dla swego środowiska. W sobotę drużyny wyruszą na biwak, który zakończony będzie ogniskami związanymi tematycznie z hasłem alertu.

W Łodzi 500 harcerzy hufca Łódź — Polesie wzięło udział w spotkaniu z kombatantami ostatniej wojny. Drużyny wiejskie chorągwi zielonogórskiej pracują w ramach czynu alertowego przy oczyszczaniu pasów leśnych. (PAP)

Kegel trzeci w Halle

Tracimy błękitne koszulki

II etap tegorocznego XXI Wyścigu Pokoju rozegrany został na trasie z Berlina do Halle. Kolarze mieli do pokonania 189 km. Na trasie tej najszczęśliwszym okazał się reprezentant Belgii Van Tyghem. Belgowie wygrali drużynowo i objęli prowadzenie w klasyfikacji zespołowej.

Na starcie w Berlinie stanęło 104 kolarzy. Na skutek nie najlepszej dyspozycji fizycznej wycofali się z wyścigu Anglik Smith i Francuz Besnard. Poza tym komisja sędziowska zdyskwalifikowała kolarza rumuńskiego Moiceanu za używanie na pierwszym etapie środków dopingowych. Rumun Moiceanu badany był bezpośrednio po zakończeniu etapu a drugi raz o północy. Obydwie analizy potwierdziły używanie niedozwolonych środków. Gabriel Moiceanu należy do grona starszych zawodników i już 10 razy startował w Wyścigu Pokoju. Pierwszy raz wziął udział w tej imprezie w roku 1955.

Już kilka kilometrów po starcie w Berlinie wydarzyła się pierwsza kraksza. Na szczęście nie była ona groźna, ale kilku kolarzy zostało w tyle. W chwili późniejszej znowu okazała grupa zawodników leżąca na szosie. Tym razem nieco bardziej poturbowani zostali Holender Van den Winden i Węgier Megyeri. Jednak obaj ci zawodnicy po zmianie rowerów kontynuowali jazdę. W pierwszej części wczorajszego etapu pewne-

XXI W
Wyścig Pokoju

go osłabienia doznała drużyna Włoch. Jeden z jej zawodników Santambrogio miał defekt roweru. Dwaj jego koledzy Montanari i Vercelli zostali natychmiast w tyle, aby pomóc Santambrogio powrócić do czołówki po zmianie roweru. W tym momencie zerwał się gwałtowny wiatr, który uniemożliwił Włochom realizację planu. Do mety jechali na końcu pelotonu.

Nasz reprezentant Zenon Czechowski poważnie myśli o utrzymaniu fioletowej koszulki najaktywniejszego kolarza Wyścigu i zdobywcy dla zespołu 1 minuty premii. Na pierwszym lotnym finiszu wczorajszego etapu zajął on drugie miejsce tuż za Peschelem (NRD) a przed Hojlundem (Dania), zdobywając dalsze dwa punkty do klasyfikacji. Było to na 77 km od startu w momencie, kiedy nad kolarzami przeleciała gwałtowna burza. Minęła ona jednak dość szybko i po kilkunastu minutach znowu wyrzuciło słońce.

Na 100 km od startu do przodu wyskoczyło kilku kolarzy i w

Dokończenie na str. 5

25-lecie „Kościszewców” i 23 rocznica wyzwolenia obozu w Stutthofie w PR

11 maja br. w pr. I o godz. 23., w II wydaniu dziennika wieczornego sprawozdanie o uroczystościach poświęconych 25-letniej rocznicy wyzwolenia obozu w Stutthofie w PR.

12 maja br. o godz. 18.35 w pr. I — sprawozdanie o uroczystościach poświęconych 23-letniej rocznicy wyzwolenia obozu w Stutthofie w PR.

Wstępne rozmowy pokojowe

Dokończenie ze str. 1
Zdaniem politycznym o olbrzymim znaczeniu. Powstanie Zjednoczenia stanowi nową istotną rolę w kształtowaniu jedności narodu walczącego z amerykańską agresją o ocalenie ojczyzny i oznacza bankructwo wojny prowadzonej przez imperializm amerykański oraz całkowitą izolację i nieuniknione załamanie się marionetkowej administracji sajgońskiej. NFW Wietnamu Południowego wyraża zadowolenie z utworzenia Zjednoczenia i poparcie dla jego stanowiska politycznego oraz programu działania. NFW WP gotów jest współpracować ze Zjednoczeniem.

Z informacji, jakie napłynęły w ostatnich godzinach wynika, że walki w Sajgonie utraciły wiele ze swej dotychczasowej intensywności. Zdaniem obserwatorów może to być początek do rozpoczęcia w Paryżu wstępnych rozmów pokojowych.

Rzecznik wojsk USA w Sajgonie — jak donosi agencja Reutersa — zakomunikował w piątek, że myśliwiec lotnictwa wojskowego DRW zaatakował w powietrzu amerykański myśliwiec bombardujący typu „Skyhawk” i zestrzelił go. „Skyhawk” brał udział w ataku bombowym. Samoloty amerykańskie bombardowały — jak oświadczył rzecznik — obszar, na którym znajdują się „największe magazyny ropy naftowej” w północnym Wietnamie. (PAP)

Propozycja Johnsona?

Czwartkowy „New York Times” podał, że prezydent Johnson zwrócił się ostatnio do premiera Kosygina z propozycją „ponownej wymiany poglądów”.

Rzecznik prasowy Białego Domu, George Christian, odmówił potwierdzenia, bądź zaprzeczenia tej informacji. (PAP)

Rolnicy rozpoczęli kontraktację zbóż na 1969 rok

Kontraktacja upraw zbożowych ze zbiorów roku bieżącego została pomyślnie zakończona. Plany kontraktacji zbóż ze zbiorów 1969 roku w gospodarce indywidualnej ustalono dla naszego województwa w następujących proporcjach: żyto — 149 287 ha, pszenica — 57 257 ha, jęczmień — 46 836 ha i owies — 2 367 ha.

Opera Walońska wystąpi w Poznaniu

21 bm. przybędzie do Poznania 180-osobowy zespół Opery Walońskiej pod kierownictwem Raymonda Rossiusa. 23 maja goście belgijscy zaprezentują na scenie Opery Walońskiej dwaaktowy utwór pt. „Opera d'Aran”, skomponowany w roku 1962 przez znanego piosenkarza Gilberta Becaud. 25 bm. wystawiona będzie opera Henri Rabaud pt. „Marouf”. W końcu bm. zespół Opery Walońskiej pod kierownictwem Roberta Satanowskiego wyjedzie na gościnne występy do Genui (Włochy). (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 11 V 1968 Nr 112 (7538)

Rozmowy polsko-irańskie w Teheranie

Dokończenie ze str. 1
przede wszystkim wycofanie wojsk z okupowanych terenów. Marszałek Polski przedstawił także nasze stanowisko w kwestii niemieckiej i nasze spojrzenie na tzw. nową politykę wschodnią Bonn, które spotkało się ze zrozumieniem gospodarza. Ze swej strony szachinszach omówił stosu-

Manifestacja przyjaźni CSRS-ZSRR

W dniu 9 bm. Czechosłowacja uroczystie obchodziła 23 rocznicę wyzwolenia. Centralna uroczystość, która miała charakter manifestacji przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej, odbyła się w Pradze w Parku im. Fucika. Wzięli w niej udział prezydent Ludvík Svoboda, I sekretarz KC KPČ Alexander Dubček, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Józef Smrkovský, premier Oldřich Černík, przewodniczący Frontu Narodowego František Kriegel i inni.

Obecna była delegacja Armii Radzieckiej z bohaterem Związku Radzieckiego marszałkiem Iwanem Koniewem — wyzwoliciel Pragi oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, a wśród nich ambasador PRL Włodzimierz Janurek.

Przemówienia wygłosili prezydent L. Svoboda i marszałek I. Koniew.

Po przemówieniach odczyta no list społeczeństwa CSRS do społeczeństwa Związku Radzieckiego. Przez całą Republikę zanieś go do granicy ze Związkiem Radzieckim specjalna sztafeta, która już wystartowała. Na pierwszej zmianie biegu małżeństwo Dana i Emil Zatopkowie.

Konferencja z okazji MTP w Wiedniu

7 bm. odbyła się w lokalu „Czytelnia Polskiej” w Wiedniu konferencja prasowa z okazji 37 Targów Poznańskich. W konferencji wzięli udział zaproszeni dziennikarze zagraniczni m.in. z NRD, Anglii, Indii oraz austriaccy redaktorzy działów ekonomicznych w liczbie 30 osób. Obecni byli także dyrektorzy pawilonu austriackiego w Poznaniu oraz wyżsi urzędnicy austriackiego ministerstwa handlu.

Informacji fachowej udzielił szef prasowy MTP — Kazimierz Wawrzyniak. Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem i skupiła więcej osób niż w poprzednich latach. (PAP)

nek Iranu do ZSRR i europejskich krajów socjalistycznych, ocenił on zdecydowanie pozytywnie deklaracje, a oparte na solidnej współpracy stosunki irańsko-radzieckie. Mówiąc o potrzebie pokojowej koegzystencji i współdziałaniu Iranu z europejskimi krajami socjalistycznymi szach ze szczytnym szczerem sentymentem odniósł się do osobistości mu znanej Polski. Nie mając przeciw roboczo charakteru wizyty przewodniczącego Rady Państwa w Iranie pozwala na lepsze poznanie potrzeb i możliwości obu stron. Jej znaczenie polityczne i gospodarcze staje się istotne czego wyrazem będą zapowiadane umowy (kulturalna ma być podpisana w najbliższych dniach). W godzinach porannych wczoraj przewodniczący Rady Państwa odwiedził nowoczesny ośrodek atomowy uniwersytetu teherańskiego w dzielnicy Amirabad służący badaniom naukowym gdzie był oprowadzany przez rektora J. Saleha. Marszałek swymi fachowymi pytaniami zaskoczył personel na ukowy ośrodka, a moment prze kazania przez głowę naszego państwa 300-tomowego księgo zbioru naukowego stał się manifestacją przyjaźni irańsko-polskiej. Niezwykle serdeczny przebieg miało spotkanie Mariana Szychalskiego z kolonią polską w ambasadzie PRL. Krótkie przemówienie przewodniczącego Rady Państwa zebrał przyjeździe rzesistymi oklaskami. W godzinach popołudniowych nastąpił odlot z teherańskiego lotniska Mehrabad do Isfahanu.

WIESŁAW PORZYCKI

Na obcym żołdzie

Proces szpiega, dywersanta i złodzieja
W Sądzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego zakończył się kilkudniowy proces przeciwko 33-letniemu Andrzejowi J. Chłedkiemu, b. mieszkańcowi Zakopanego, oskarżonemu o szpiegowską i inną antypolską działalność na rzecz obcych wywiadów i wrogich Polsce Ludowej zagranicznych ośrodków propagandy i dywersji.

Rozprawa odbyła się w trybie zwozowym, ponieważ oskarżony przebywał za granicą (zam. w Wiedniu) i uchylił się od wymiaru sprawiedliwości.

Akt oskarżenia zarzucał A. Chłedkiemu, że przedostawszy się w 1959 r. do Austrii podjął działalność, z której zaplanowaną działalność na szkodę państwa polskiego, nawiązał współpracę z ośrodkami wywiadowymi USA NRD. W ramach tej współpracy trudnił się zbieraniem o różnych osobach przyjeżdżających z Polski, zwłaszcza o turystach, wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, przekazywaniem tych wiadomości wspomnianym wywiadowi oraz werbowaniem obywateli polskich do pracy szpiegowskiej.

W 1959 r. Chłedki wyjechał z grupą współziomków na wycieczkę do Austrii z zamiarem pozostania tam, a po drodze — w czasie noclegu przed przekroczeniem polsko-czeskiej granicy — kradnie jednemu ze współtowarzyszy po-

W niedzielę odsłonięcie pomnika ofiar faszyzmu w Łagiewnikach

Jutro odbędzie się w Łagiewnikach koło Suchego Lasu (po wiat poznański) manifestacja patriotyczna ludności. Nastąpi bowiem odsłonięcie pomnika ofiar faszyzmu, straconych lub zamęczonych w więzieniach i obozach hitlerowskich mieszkańców podpoznańskich wiosek.

Po apelu poległych i złożeniu wieńców pod pomnikiem, ośrodek ZHP w Suchym Lesie otrzyma sztandar. (emp)

Byli więźniowie Stutthofu w Polsce

W związku z uroczystościami odsłonięcia pomnika ku czci ofiar faszyzmu, które odbędą się 12 bm. na terenie b. obozu koncentracyjnego Stutthof, bawią obecnie w Polsce, na zaproszenie Zarządu Głównego ZBoWiD delegacje zagraniczne. W skład delegacji z ZSRR wchodzi: dowódca 3 armii radzieckiej, walczącej przed 23 laty o wyzwolenie północnych terenów Polski — gen. płk. Iwan Glebow oraz dowódca 170 dywizji piechoty, która wyzwoliła oboz, płk. Siemion Cyplenkow. W delegacjach z NRD, Czechosłowacji i Danii, uczestniczą byli więźniowie Stutthofu.

W siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD odbyło się w piątek spotkanie przedstawicieli kierownictwa Związku z delegacjami zagranicznymi. (PAP)



Wznowienie zajęć na kilku kierunkach UW

W tych dniach na Uniwersytecie Warszawskim wznowiono zajęcia na kilku kierunkach, przerwane 30 marca br. decyzją rektora i za zgodą Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Jak wiadomo — zawieszenie zajęć na kierunkach ekonomicznych, filozofii, socjologii, psychologii oraz na III roku matematyki i fizyki, nastąpiło w związku z naruszeniem dyscypliny studenckiej i zarządzeń władz akademickich przez liczne grupy studentów niektórych wydziałów UW.

Decyzją rektora UW z 29 marca br., ogółem 1.616 słuchaczy wymienionych kierunków utraciło prawa studenckie. Wszyscy oni mogli jednak ponownie ubiegać się o przywrócenie im praw słuchaczy Uniwersytetu Warszawskiego. Dotychczas komisje kwalifikujące podania nie zatwierdziły ok. 70 osób z wymienionej liczby. Przypuszczalnie jednak, również część spośród nich, po wniesieniu odwołania, otrzyma prawo kontynuowania studiów. Część spośród ok. 70 osób, których podania nie zostały zakwalifikowane dotąd pozytywnie — to, obok inspiratorów i organizatorów marcowych wydarzeń w środowisku studentów UW — słuchacze mający za sobą kilka lat przerwy w nauce, wyjątkowo niezdyscyplinowani, nie rokujący pomyślnego ukończenia studiów. W takich przypadkach władze uniwersyteckie — które każde podanie rozpatrują z wstrząsającą wnikliwością — również pragną uniknąć pochopnych decyzji wobec osób, które swą dotychczasową postawą w nauce wykazały, że nie zasługują na dalszą pobłażliwość.

W związku z przeszło miesięczną przerwą, zajęcia na wymienionych kierunkach UW w tym roku akademickim zostaną przedłużone do 22 czerwca (PAP)

Paryskie nadzieje

10 maja 1968 roku może przebiec do historii ludzkości jako data przełomowa, może także doprowadzić do wielkich rozczarowań. Obecnie jednak przeważa nadzieja i nie ma powodu, aby z góry się jej wyrzekać. Nawiazanie rozmów, choćby były one jak najbardziej wstępne, ma swoją autonomiczną logikę i pociąga za sobą konsekwencje trudne czasem do przewidzenia. Dobra wola Hanoi, zamierzająca gotowością nawiązania kontaktów z Waszyngtonem jeszcze przed zaprzestaniem amerykańskich bombardowań demokratycznej Republiki Wietnamu, zobowiązuje Stany Zjednoczone do rewanżu. Nie chodzi tu oczywiście jedynie o zaniechanie wszelkich aktów wojennych wobec DRW — jest to warunek sine qua non powodzenia jakiegokolwiek rozmów — lecz o potraktowanie spotkania paryskiego w sposób, jakiego domaga się opinia publiczna całego świata, to znaczy jako szansę ostatecznego zakończenia konfliktu w Wietnamie. Zacząć trzeba jednak od zaprzestania bombardowań, które Demokratycznej Republice Wietnamu przyniosły niezliczoną ilość ofiar i cierpień a Stanom Zjednoczo-

nym stratę 2.900 samolotów i do brego imienia wśród wszystkich uczelnych ludzi. Jeśli ten wstępny warunek zostanie spełniony, to jak oświadczył ostatnio francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville, spotkanie paryskie może się przekształcić w rzeczywiste negocjacje pokojowe. Szanse na taki rozwój sprawy istnieje. Poza marionetkami sajgońskimi, które zresztą wojna wietnamska doprowadziła do sytuacji zupełnie opłakanej, nie ma właściwie obecnie nikogo, kto w gruncie rzeczy nie pragnąłby ustanowienia pokoju. Jeśli dla reżimu Thieu kontynuacja działań wojennych oznacza odroczenie wykonania wyroku śmierci politycznej, to dla Stanów Zjednoczonych jest ona jednoznaczna z dalszą utratą prestiżu, ludzi — dotąd w ich danych zginęło już ok. 23 tysięcy Amerykanów — oraz ze wzrostem poważnych trudności wewnętrznych. Reszta świata, z wyjątkiem amerykańskich satelitów typu rządu Syjamu, od dawna już domaga się pokoju w Wietnamie, aby powrócić do atmosfery sprzyjającej postępowi koegzystencji — a więc normalnemu życiu.

Jeśli jednak zdecydowana większość rządów wypowiada się za pokojem, to nie dla wszystkich pojęcie to znaczy to samo. Polkoj dla Wietnamczyków, to prawo do cydowania o swoim losie, swobodnego rozwoju kraju i likwidacja wszelkiej ingerencji z zewnątrz. Stanowisko to jest jasne i nie zawiera żadnych niedopowiedzeń. Dla Waszyngtonu — pokój, to — w każdym razie zgodzie z obecnymi deklaracjami — „osiągnięcie honorowego porozumienia”. Co oznacza ten przymiotnik, w pojęciu sprawców zupełnie „niehonorowej” agresji, to właśnie okaże się w trakcie rozmów paryskich. Pewną próbkę pojmowania „honoru” dały Stany Zjednoczone ostatnio, targując się zażądanie o wybór miejsca wstępnych kontaktów. Należy więc jednak nadzieję, że w czasie rozmów paryskich nieuzasadnione ambicje ustąpią miejsca rozsądnej i rzeczowości. Tym bardziej, że rozmawiają dwie strony o zupełnie nierównoważnych racjach moralnych. Hanoi broni prawa do normalnego życia we własnym kraju a Waszyngton prawa do „honorowego” wycofania się z bandyckiego włamania do każdego domu. (Interpress)

Nasza ludowa obronność znalazła oparcie w wielokrotnym potencjale gospodarczym Polski Ludowej. Ludowe Wojsko Polskie jest armią motoryzowaną i w znacznym stopniu zmechanizowaną. Wojska Lotnicze, wyposażone w nowoczesne samoloty bombowe i naddźwiękowe myśliwce, stanowią obecnie trzecią część naszych sił zbrojnych. Na zdjęciu: na lotnisku przed startem do ćwiczebnych lotów.

Minister Obrony Narodowej w Szczecinie

Przebywający w Szczecinie minister obrony narodowej — gen. dyw. Wojciech Jaruzelski — dokonał w piątek przeglądu wojskowego w V Kołobrzesckim Pułku Zmechanizowanym, a następnie spotkał się z dowództwem XII dywizji zmechanizowanej im. Armii Ludowej. (PAP)

Pozdrowienia z ZSRR

Droga Redakcjo!
Pozwólcie mi wyrazić wielką wdzięczność, oświadczyć Wam, Towarzyszu Redaktorze, jak i współpracownikom Waszej Redakcji oraz korespondentowi za ten trud. W trzech wydaniach „Głosu Wielkopolskiego” (z dnia 30 stycznia, 1 lutego i 7 lutego 1968 r.) poinformowaliście o moim pobycie w Polsce, w Poznaniu i Szamotułach jako radzieckiego gościa z okazji 23 rocznicy wyzwolenia z jarzma faszystowskiego miasta i powiatu Szamotuły.

A teraz pozwólcie, że prześlę Wam i Waszym współpracownikom pozdrowienia z okazji 9 maja Dnia Zwycięstwa nad faszystami — tego historycznego święta. Proszę za pośrednictwem Waszego pisma spełnić moją prośbę i pozdrowić z okazji Dnia Zwycięstwa 9 maja byłych współtowarzyszy walki o wyzwolenie Polski z pęt faszyzmu: Pawła Kuźmę, syna Michała z Szamotuł; porucznika rezerwy Bolesława Stachowiaka, I sekretarza KP Partii w Szamotułach, kapitana rezerwy Tadeusza Fudala z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie. O ile to możliwe proszę spełnić moją prośbę, za co z góry dziękuję.

I jeżeli to możliwe proszę mnie o tym zawiadomić i nadać numer pisma, w którym uwzględniła się moja prośba. Jeżeli Redakcja chce otrzymać materiał dotyczący wyzwolenia Szamotuł i powiatu szamotulskiego proszę mi o tym donieść, a ja postaram się życzenie Wasze spełnić.

B Komendant wojskowy powiatu Szamotuły major Gwardii w rezerwie GRIGORIJ BRONNIKOW

Mój adres: USRR, Ternopolski Obwód m. Poczażen ul. Woskosiłłonnych 2 Bronnikow Grigorij Kuźmicz.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Aluminiowe centrum Polski

Konin w dniu hutniczego święta

Dzień Hutnika — tradycyjne, doroczne święto hutniczej braci załoga „Konina” obchodzić będzie w dniu dzisiejszym. Konińscy „biali hutnicy” świętować będą w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Po pełnym opanowaniu wszystkich tajemnic złożonej produkcji, „Konin” daje już doskonały srebrzysty metal gospodarce narodowej.

Użytkiwane wskaźniki techniczno-ekonomiczne stawiają Hutę Aluminium „Konin” wśród produkujących w całym przemyśle metali nieżelaznych. Bardzo korzystnie przedstawiła się ona w zakresie np. jednostkowego zużycia energii i podstawowych surowców na tonę gotowego produktu. Dzięki temu konińscy hutnicy mogli m. in. podjąć zobowiązanie wyprodukowania w czynię zjazdowym dodatkowo 200 ton aluminium. Deklaracja ta przybrała już częściową konkretną formę w postaci ponad 60 ton finalnego wyrobu aluminiowego.

Przed ambitnie pracującym, największym w kraju zakładem aluminiowego hutnictwa zarysowały się ostatnio piękne perspektywy rozwojowe. Możemy, przy okazji hutniczego święta, poinformować o realnych kształtach, jakie zamierzenia te przybierają. Ruszyły już bowiem pierwsze prace inwestycyjne.

W Malińcu pod Koninem nieopodal huty aluminium brygady warszawskiego przedsiębiorstwa „Beton — Stal” (obecnie pracującego przy budowie elektrowni „Pątnów”) przystąpiły do realizacji największej inwestycji tego okręgu przemysłowego — walcowni blach aluminiowych i stopowych.

Prowadzone są wstępne roboty ziemne przy równaniu terenu, na którym stanie ogromna hala walcownicza i szereg obiektów pomocniczych. Zakres tegorocznych robót przewiduje m. in.: niwelację, urobienie terenu, wytyczenie dróg dojazdowych, doprowadzenie energii, wody i zorganizowanie zaplecza wykonawcy. W drugim półroczu przewiduje się rozpoczęcie wykupu pod fundamenty walcowni oraz hali odlewni stopów aluminiowych.

Licencje na samochody

Dostawy dla przemysłu motoryzacyjnego rozwijającego w krajach RWPG stały się ostatnio jedną z głównych „autostrad” na handlowym szlaku wschód-zachód.

ZSRR korzysta z urządzeń dostarczanych przez „Fiata” i „Renault” wspieranego przez firmę „Peugeot”. Kosztem 300-400 milionów dolarów wyposażona jest w miejsce Togliatti we włoskie obrabiaczki i linie obróbkowe fabryka samochodów osobowych, która w roku 1972 osiągnąć ma produkcję 600 tys. wozów. Moskiewski „ZIL” po sfinansowaniu przez francuską zamierza osiągnąć w r. 1970 produkcję rzędu 300 tys. — 330 tys. samochodów osobowych.

CSRS dokonała zakupów dla zakładów „Skoda” na sumę ponad 100 milionów dolarów w 134 firmach brytyjskich, włoskich, francuskich, austriackich. Rumunia buduje zakład montażowy w Pitesti w oparciu o współpracę z „Renault”; wartość kontraktu określana na około 75 mln. dolarów. Odrobny do rocznej produkcji w tej wytwórni rzędu 50 tys. wozów. Również Bułgaria zakupiła w tej firmie za około 40 mln. dolarów dokumentację i urządzenia do budowy modeli R-8 i R-10 w nowym zakładzie budowanym w mieście Płowdiw; w Lowecz przygotowywana jest produkcja modeli „Fiata 124” i „850”. Na Węgrzech, w Győr, powstaje wytwórnia silników Diesla wyposażona na przez firmy „Renault” i „Man” w urządzenie wartości około 20 mln. dolarów. Nasz przemysł motoryzacyjny korzysta z dostaw i licencji „Fiata” i „Leylanda” (produkcja silników Diesla) ocenianych na około 40 mln. dolarów.

Ogólne rozmiary produkcji samochodów osobowych, które budowa nie będą po roku 1970 w krajach RWPG według licencji i w oparciu o dostawy urządzeń wymienionych tu firm, oceniane są na 1200 tys. — 1300 tys. sztuk rocznie. (AR)

O wadze i znaczeniu tego obiektu dla Wielkopolski i gospodarki narodowej mówi naczelny dyrektor Huty Aluminium „Konin” mgr inż. Jerzy Bardecki.

Inwestycja ta otwiera szerokie możliwości rozwojowe dla przemysłu aluminiowego w Polsce. Mimo, że walcownia stanowić będzie jeden z wydziałów huty, to jednak po siadana mocą produkcyjną kilkakrotnie przewyższy zdolność wytwórczą istniejących, małych walcowni blach aluminiowych w kraju. Na wskroś nowoczesny zakład zrodził się w projektach technicznych branżowego biura przemysłu metali nieżelaznych „Bipromet” w Katowicach (generalny projektant), przy współpracy ze specjalistycznymi biurami „Bipromet” w Gliwicach oraz „Biprostal” w Krakowie.

W wielkiej hali zamontowane będą linie walcownicze wykonywane przez przemysł krajowy, radziecki i czechosłowacki. O nieprzeciętnych rozmiarach tej hali świadczy to, że w jej wnętrzu pracować będą maszyny i urządzenia o łącznym ciężarze ponad 12 tysięcy ton. Jeden z elementów — odlew stalowy stojaków walcarki ważyć będzie 130 ton. W najnowocześniejsze układy napędowo-regulacyjne wyposażone będą walcarki. W najwyższym stopniu zmechanizowany i zautomatyzowany proces produkcyjny sterowany będzie m. in. poprzez urządzenia elektroniczne.

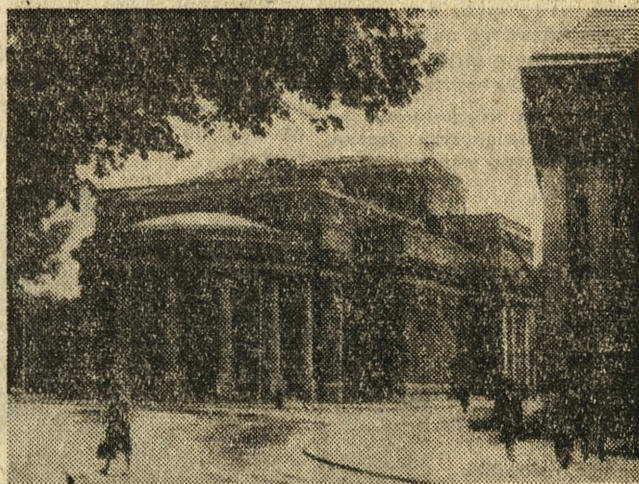
W nowym zakładzie produkować się będzie blachy aluminiowe w arkuszach o różnych grubościach oraz taśmy aluminiowej służącej m. in. jako wsad do produkcji folii aluminiowej. Materiały te są bardzo poszukiwane przez przemysł krajowy i odbiorców zagranicznych. Mają one wiele zalet — powszechnie znanych

(odporność na korozję, lekkość itp.) i dlatego są tak bardzo poszukiwane przez przemysł stoczniowy, budownictwo i inne dziedziny gospodarki. Pierwszy, gotowy produkt spodziewany jest w konińskiej walcowni na początku przyszłej 5-latki.

Zanim to jednak nastąpi, konińscy budowniczowie będą musieli wykonać ogrom pracy. Dość stwierdzić, że w 1969 roku obie hale (walcownia i odlewnia) winny znajdować się w tzw. fazie budowlanej, zamkniętej dachem. Rozpoczęcie montażu maszyn nastąpi w 1970 roku. Trzeba pomyśleć także o kadrach. W nowym roku szkolnym 1968/69 zorganizowane zostaną w przyzakładowej, zasadniczej szkole zawodowej specjalne klasy, w których młodzież uczyć się będzie zawodu walcownika. Jedną klasą tej specjalności już funkcjonuje w Malińcu od września ub. roku. Młodzież przed podjęciem pracy w Koninie odbędzie przynajmniej roczny staż w krajowych walcowniach. Mimo kształcenia narybku, trzeba będzie sięgnąć jeszcze po fachowy personel z innych ośrodków przemysłowych kraju. Z myślą jednak o tych ludziach wybudowanych zostanie w Koninie około 450 mieszkań.

Wieloletnie perspektywy rozwojowe Zagłębia Konińskiego — kończy dyr. Bardecki — zakładają dalszą rozbudowę przemysłu aluminiowego w tym rejonie. Huta Aluminium „Konin” uzyskała potrójną zdolność produkcyjną, w stosunku do obecnych wskaźników. Przewidywana jest budowa zakładu przerobu złomu aluminiowego i odlewni stopów oraz zakładu przetwórczego. Te i inne inwestycje zrealizowane w przyszłości już nie dalekiej w rejonie Konina, stwarzają z tego okręgu jedno z największych centrów przemysłu aluminiowego nie tylko w Europie, ale i w świecie.

ZYGMUNT MYŚLIŃSKI



Gmach kaliskiego Teatru im. W. Bogusławskiego, w którym odbywa się festiwal.

Dzisiaj zakończenie festiwalu

VIII Kaliskie

Spotkania Teatralne

Do zakończenia festiwalu kaliskiego pozostało jeszcze tylko jedno przedstawienie: inscenizacja „Róży” Ziemskiego z wrocławskiego Teatru im. Miercińskiego. Dzisiaj wieczorem festiwal zostanie zamknięty, a jury ogłosi werdykt VIII Kaliskich Spotkań Teatralnych. Co można więc na gorąco powiedzieć o kolejnych oglądanych na festiwalu spektaklach. Wybitnych zjawisk artystycznych na tegorocznych spotkaniach — jak dotychczas — nie ma, poszczególne teatry prezentują jednak w Kaliszu przedstawienia na ogół niezłe, gdybyśmy oceniali je nie w kategoriach festiwalu — konkursu najlepszych spektakli sezonu, lecz na bieżąco w ramach normalnego cyklu premier, na pewno zasługiwałyby na pozytywną ocenę.

Teatr im. Osterwy z Gorzowa Wlkp. pokazał „Zawieszę Czarnego” Słowackiego jako dramat muzyczny, oparty na eksperymentalnej muzyce Stanisława Prószyńskiego. Było to przedstawienie ciekawie pomyślane, ale, niestety, niezbyt konsekwentnie przeprowadzone do końca. Poza tym pozostawiało ono wiele do życzenia od strony aktorskiej.

Teatr lubelski zaprezentował w Kaliszu dwa spektakle: parodię westernu pt. „Wiatr w galejach Sassafras” oraz „Matkę Courage” Brechta. Pierwsze przedstawienie miało charakter typowo rozrywkowy, co na festiwalu nie jest raczej wysoko notowane. Trzeba jednak przyznać, że zrobione zostało dobre aktorskie, było dowcipne i atrakcyjne dla widzów. Inszenizacja „Matki Courage” świadczyła już natomiast o poważnych ambicjach teatru lubelskiego. Przedstawienie Brechta przygotowane zostało solidnie reżysersko. Szczególnie mocna jego strona była plastyka i wielkie widowiskowe sceny ansamblowe oraz songi.

Również zespół sceny gnieźnieńskiej wystąpił w Kaliszu z dwoma różnymi przedstawieniami. Obok omawianego już na naszych łamach spektaklu „Marii Magdaleny” pokazał nieznaną dotychczas komedię Ignacego Krasickiego „Krosienka” w opracowaniu Stanisława Hebanowskiego i Jana Perza. Autorzy adaptacji rozbudowali króciutką komedię Krasickiego (przez włączenie do niej tekstów z innych utworów tego autora) do rozmiarów pełnospektaklowej komedii. Niestety, całość nie wypadła w Kaliszu zbyt imponująco, tekst okazał się zbyt blady, zawiedli również aktorzy.

Wczoraj wystąpił w Kaliszu teatr zielonogórski imienia Kruczkowskiego. Pokazał on dwa przedstawienia: sztukę Marii Jasnowskiej Pawlikowskiej „Baba-Dziwo” oraz dwie jednoaktówki Harolda Pintera „Kochanek” i „Kolekcja”. Spektakle te omówimy w następnej korespondencji z festiwalu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Zapobiegając czy lecząc?

Wypadki przy pracy nie są szczególnie nowym zjawiskiem. Znakiem naszych czasów natomiast jest to, że państwo chroni pracującego obywatela przed wypadkami, wydaje ustawy i przepisy szczegółowe, zmierzające do realizacji życiowej zasady, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Obowiązujące u nas, przepisy BHP dotyczą wszystkich zakładów pracy i przedsiębiorstw produkcyjnych, nie wyłączając przedsiębiorstw rolniczych wszystkich typów i sektorów. Na przykład uratunku nie ma, że to mechanizacja rolnictwa powoduje wypadki przy pracy, statystyka i analiza przyczyn mówi coś innego. W wielkopolskich PGR-ach na przykład nie maszyny lecz brawa i lekkomyślność stanowiły w minionych latach główną przyczynę wypadków. Te fakty właśnie budzą duże zaniepokojenie ludzi odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i higienę pracy w przedsiębiorstwach rolnych, zwłaszcza że sytuacja pod tym względem ulega pogorszeniu.

W przedsiębiorstwach rolnych i zakładach pomocniczo-przemysłowych podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu PGR w 1966 roku uległo wypadkom przy pracy 671 osób, w 1967 roku 752 osoby. Spowodowało to stratę dni roboczych — analogicznie 15 990 i 18 237. W statystyce nie mówi się szczególnie o skutkach, podaje się tylko, że wypadków ciężkich było w pierwszym okresie 23,3 procent, w drugim 24,07 procent (w tym 6 i 9 wypadków śmiertelnych).

Można jeszcze dodać, że gdy śr. dni wskazywał wypadków przy pracy w skali Wojewódzkiego Zjednoczenia w przeliczeniu na 1000 pracujących wynosił 18,7, to np. w przedsiębiorstwie Łabiszynek — 69,8, Chortemini — 51 i Bodzewo — 45,6. W innych przedsiębiorstwach jak: Gultowo, Paruszewo, Gwiazdowo, Ptaszkowo, Góściewie wskazywał ten wskaźnik od 3 do 1 wypadków na tysiąc pracujących.

Statystyka bardzo pouczająca. Wynika z niej, że bez większych nakładów można w każdym przedsiębiorstwie, zakładzie i gospodarstwie skutecznie zapobiegać wypadkom. Wy starczy tylko dobra organizacja pracy i należyte uświadamianie ludzi o skutkach, jakie może pociągnąć za sobą nieostrożność, lekkomyślność lub bardzo często spotykana brawa przy posługiwaniu się środkami transportowymi. Bo właśnie transport powoduje w PGR-ach najwięcej wypadków (41,2 proc.), a dopiero na drugim miejscu występują wszelkie maszyny produkcyjne (20 procent wypadków). Trzecie miejsce pod względem częstotliwości powstania wypadków zajmuje obsługa zwierząt (15,8 proc.).

Po wejściu w życie nowej ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy z 30 marca 1965 roku, z treścią zawartych w niej przepisów zaznajomiono

siębiorników, kierowników zakładów, brygadzystów i społecznych inspektorów pracy. Widocznie jednak w niedostatecznym stopniu przekazywali oni zdobytą wiedzę z tego zakresu załogom, skoro ilość wypadków przy pracy nie zmalała. W trakcie szkolenia zawodowego, zdobywający tytuły kwalifikacyjne (2 400 osób) zdawali obowiązkowo egzaminy z zakresu znajomości przepisów BHP, którą to wiedzę mieli przekazywać podczas 30-godzinnego szkolenia wszystkich pracowników. Instruktaż musiał jednak być mało przekonywujący.

Podczas przeprowadzonych ostatnio przez czynników społecznych, administracyjnych i związkowych przeglądów stanowisk pracy w PGR-ach stwierdzono duże braki w zakresie przestrzegania zasad BHP. Stwierdzono m. in. wadliwą obsługę maszyn i urządzeń, brak osłon zabezpieczających, zły stan wielu stanowisk pracy, braki w szkoleniu załóg w zakresie BHP, niesumienne obojętne do wykonywania obowiązków średniego dozoru czy

stabe przekwalifikowanie pracowników dawniejszego transportu konnego na mechaniczny. W protokołach pokontrolnych społeczno-związkowe komisje zaleciły: konieczność wprowadzenia ulępszeń w 103 budynkach inwentarskich, zamknięcie 48 magazynów zbożowych grojących zaważeniem, zamknięcie 56 budynków gospodarczych i inwentarskich oraz 40 innych pomieszczeń produkcyjnych nie odpowiadających wymogom bezpieczeństwa i higieny pracy. Najistotniejszym z zaleceń wspomnianych komisji okazała się konieczność natychmiastowego zainstalowania 723 umywalki i natrysków.

Wiele z tych zaleceń zostało już w ubiegłym roku zrealizowanych, ale na pewno nie wszystkie. Niedostateczne jest dotychczas zaopatrzenie w odzież ochronną, okulary ochronne i maski przeciwpyłowe. Chodzi tu zwłaszcza o ludzi w brygadach polowych zatrudnionych przy stosowaniu nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin. Niepoprawny jest jednak stosunek samych pracowników do tej sprawy. Nawet tam gdzie do ich dyspozycji są okulary, maski i odzież ochronna — po prostu ich nie zakładają, łamiąc w ten sposób przepisy BHP i wszelkie z tym związane polecenia i nakazy. Nikły jest zatem stopień świadomości w tej dziedzinie wśród wielu pracowników PGR, a kierownicy i rady zakładowe widać za mało dokładają starania, aby tę świadomość podnieść.

W zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy załóg PGR są jeszcze dość duże niedostatki. Mimo, że nakłady na te cele wzrosły z 25 mln. zł w roku 1966 do 29 mln. zł w roku ubiegłym. Albo więc te poważne sumy są źle wykorzystywane, albo są jeszcze za szczupłe. Trzeba to rozważyć, bo zdrowie i życie ludzkie jest bezcennym skarbem społecznym.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Nie lękali się ani cierpień, ani śmierci

Wśród prac nadesłanych z 11 krajów na konkurs Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną znalazło się wiele wspomnień i opisów obozowych, przykładów cierpień i martyrologii Polaków, których hitlerowcy prześladowali ze szczególną bezwzględnością.

Stanisław Gałazka z Buffalo (USA), więzień Oświęcimia nr 2810, przesłał opis własnych przeżyć w bloku 25, oddziale tyfusowym, bloku 11. Oto ich fragment:

„Na rozkaz „szubowego”, dostaliśmy tegie bicie za napięcie się herbaty (miałem wtedy biegunkę). — Dostałem się szczęśliwie na „rewir” dla chorych, gdzie każdy leczył się sam, jak umiał. Kupiłem węgla drzewnego za głodową rację chleba i, rozcierając go z maczką zjadłem, popijając nimb z herbatą. Na „rewirze” nie trzymali chorych na czerwonce, dłużej niż 5 dni. Uprosiłem polskiego lekarza — więźnia, aby zaangażował mnie do posług przy chorych na oddziale tyfusowym... Tyfus leczyło się przegotowaną wodą. Pamiętam jak leżałem z chorych, po oczyszczeniu społonej gorączka jama ustnej i usunięciu kału, oprzytomiałem i nie poznałem mnie. To był „szubowy”, który kazał mi skatować za picie herbaty. Zobaczyłem jego zakłopotanie i izy spływające po

policzkach — Stasiu, przepraszam cię — wyszeptał. To nie, mój bracie — odpowiedziałem. Nazajutrz widziałem jego ciało na stosie do krematorium.

Gdy wyczerpany u kresu sił (w bloku 11 z 2.300 pozostało około 240 szkieletów ludzkich), szływałem się na śmierć, wyczytano mój numer wśród tych, których zwolniono z obozu. Wystano mnie do pracy na roli w głąb Niemiec. W kilka miesięcy potem, otrzymałem wiadomość, że brat mój został stracony na gilotynie w Katowicach.”

Leonard Gogiel z Wilna, opisuje martyrologię mieszkańców Wileńszczyzny, wskazując na Ponary, gdzie hitlerowcy i nacjonaliści litewscy rozstrzelali kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Wilna. Leonard Gogiel jest autorem wiersza (był drukowany w 1965 r. w „Czerwonym Sztandarze”):

„Ponarska ziemia, co w tym łonie chowa, relikwie święte — rozstrzelanych kości, odpowiedź echem mrocznym i surowym, by nie śmiał świat zapomnieć o przeszłości.”

Alfred Rzonca z Friedrichshafen (Niemiecka Republika Federalna) przesłał zdjęcia pomników grobowych, ufundowanych ze składek Polaków

w obozu Liebenau. Postawiono je zaraz po wyzwoleniu wszystkich, którzy zginęli od bomb i od kul wachmanów w fabrykach: Mughbach, Zuehrnad, w zakładach produkcji V-1 i u go spodarzy niemieckich. Stanisław de Kopff z Wellington (Nowa Zelandia) przysłał kilka fotografii cmentarza, założonego

sał męczeństwa Polaków w latach 1942 i 1943 w Koldyczewie, koło Baranowicz na terenach majątku Szalewiczów.

„Znajdował się tu obóz podobny do oświęcimskiego. W miejscowej parafii zabrany został tam przez Niemców w czasie odprawiania ołtarza ksiądz Pawłowski z Lesnej. Zabrano też księdza z parafii Nowosady — Maciara. Oni zamordowani w Koldyczewie. W obozie zginęli także: Lech Artuszewicz z bratem Józefem i siostrą

Leokadia, ze wsi Raciszcz, koło Stoliczek, Adam Niewiarowski z żoną i 5-letnim synkiem ze wsi Tio Kowicze i tysiące innych.

Wetwie Przewłuka Niemcy próbował stworzyć oddział, złożony z Polaków do walki z partyzantami. Gdy jednak mieszkańcy otrzymali broń, postanowili oswobodzić zdraud swoich rodaków w Koldyczewie. Dowodzili nimi: Lucjan Kuczuński i Aleksander Miesiąc. Niemcy spalili połowę wsi i wybili połowę jej mieszkańców. Obecnie w miejscu, gdzie zginęli dzie śląki tysięcy Polaków, całe rodzi ny polskie z okolicznych i dalszych wsi, wielu Rosjan i Żydów, stoi pomnik, ustawiony przez władze radzieckie.”

Antoni Żabik ze ZSRR spi-

Wśród prac nadesłanych z Francji, zwracają uwagę liczne listy: o poległych bojownikach ruchu oporu, np. braciach Olejniczakach (Benedykt został śmiertelnie ranny podczas akcji bojowej; Edmund i Feliks zginęli w Mauthausen) i Pawle Henke z Lourches (nadesłał p. Aleksander Pedziwiatr); o żołnierzach — czołgistach, którzy zginęli we Francji we wrześniu 1944 r. — Jerzym Salomonie, Romanie Nowakowskim, Tadeuszu Korta, Franciszku Matusiaku, a którym w Wittes rada gminna ufundowała pomnik w miejscu gdzie padli w boju (nadesłała p. Stanisława Czapula z Waziers).

We wszystkich nadesłanych do kraju pracach i listach nasi rodacy, rozsiadani po całym świecie, wyrazili gorące życzenia i chęć ocalenia dla potomnych sławnych czynów żołnierskich i partyzanckich, dowodów cierpienia i meki narodu w latach II wojny światowej. Wyraziła to pani Cecylia Sycz z Libercourt (Francja), słowami: — „Niech pamięć o naszych poległych i pomordowanych braciach nie pójdzie w zapomnienie!”.

(Interpress)

Piszą do Polski rodacy z 11 krajów świata (2)

Kiermaszowe dary

Dosyć rygorystycznie trzymam się w tych omówieniach spraw prozy, ani bowiem rozmiary miejsca, jakim dysponuję, ani krąg moich zainteresowań nie zezwalają na szersze traktowanie zagadnień poezji. Ale w maju, miesiącu szczególnej naszej podatności na wzruszenia, poezja staje się nieodzownym uzupełnieniem wiosennych dni. Zdają się pamiętać o tym i wydawnictwa, właśnie w wiosennym okresie, kiermaszowych dni książki, rzucając na rynek piękne tomiiki poezji.

„Czytelnik” wyszedł naprzeciw życzeniom entuzjastów nieodżałowanego K. I. Gałczyńskiego, publikując po raz pierwszy w pełnym zestawie sztuki, monologi, teksty radiowe i miniatury, a także poetyckie utwory z głośnego teatru... O ten tom „Teatrzyk „Zielona Gęś” ma zaszczyt przedstawić” na pewno zostały się będą nieomal boje entuzjastów poezji.

Pięknym darem majowym staje się również duży tom „Wierszy i poematów” Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, barda robotniczej i rewolucyjnej Warszawy, z tej swojej ukołowanej płaszczyzny warszawskiej jakże głęboko umiającego zarazem patrzeć na sprawy szersze, całej Polski i świata. Dobrowolski, reagujący na zjawiska wewnętrzne żywiołowo, z zachłanną pasją, umiający za swoją spontaniczność podporządkować zarazem rygorom poetyckiego słowa, potrafi być zarazem kiedyś indziej miękko liryczny, to znów nie stroni od uśmiechu, od kpiny czy groteski. Ale zawsze jest wierny swemu zaangażowaniu, zawsze gotów jest służyć piórem dobrej sprawie.

Odezwał się znów poprzez kolejne wydanie swego „Matto Grosso”, relacji pisarskiej z nie lada przygody w puszczy brazylijskiej, sławny obywatel świata Waław Korabiewicz.

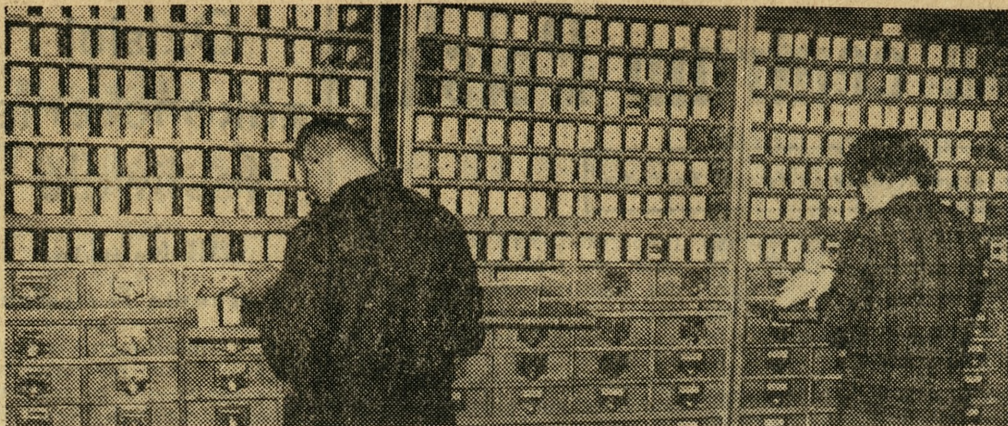
Inny typ relacji przynosi tomik Leopolda Pawłowskiego

„Dochotora znaczy lekarz”. Tak wiele napływa do nas wieści z Afryki, tak poszerza się wiedza o tym lądzie, a ciągle jeszcze nie umiemy zdać sobie sprawy w pełni ani z istoty dokonujących się tam przemian, ani z ich odwrotnego tempa. Autor wspomnień, to lekarz, który w Republice Mali w głębi buszu prowadził przez kilka lat szpital. Inna obyczajowość, inny stosunek do spraw i tych zwykłych, codziennych i tych o wartości nadzwyczajnej, nade wszystko zaś proces przemian, w psychice, obyczajowości. A obok niewątpliwej przygody, zaskoczenia i niespodzianki, praca, niełatwa, ciężka, czasem w warunkach prymitywnych, dająca wszakże zarazem wyjątkowe poczucie satysfakcji.

Dla miłośników dalekiej przeszłości o pasjonującą lekturę postarał się Stefan Majchrowski w „Jeziorze Czarownic”, tomie, mającym stanowić pierwszą część szeroko pomyślanej „Sagi o Wenedach”. Trzeba podziwiać odwagę autora, gdy sięgnął w swej powieści po schyłek VIII wieku na polskich ziemiach, do czasów legendarnej dynastii Popielidów. A przecież obraz ukazywany się z kart książki urzeka prawdopodobieństwem — to rezultat skwapliwego korzystania z dorobku naszej szkoły archeologicznej, to lektura sięgających w trzecie stulecie p.n.e. zapisów dziejopisów. Jest w tej książce przy tym wiele uroku, jakiś szeroki oddech, fantazja zaś dziwnie zdaje się graniczyć z rzeczywistością.

Z zakresu natomiast „kieszonkowców” poczęstował nas na kiermaszu „Czytelnik” 100-tysięcznym wydaniem „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego, ostatnią powieścią pisarza, stanowiącą najambitniejszą i najostrejszą artystycznie próbę ukazania prawdy o rzeczywistości polskiej międzywojennego dwudziestolecia.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Mimo ogromnego księgozbioru, zdarza się, że zamawiający odbiera swój rewers z pieczętką „wypożyczone”.

GDZIE DŁUGOSZ SPOTYKA SIĘ Z PAUKSZTĄ

Magazyny Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza mieszczą ponad milion tomów opracowanych i skatalogowanych oraz trzysta tysięcy nieopracowanych, ale zabezpieczonych. Rzędy regałów na metalowych konstrukcjach. Rzędy szarych i kolorowych grzbiotów. Każda broszura ma ściśle wyznaczone miejsce. Najpotężniejszy foliów przelozony z jednej półki na sąsiednią ginie jak sosna w puszczy. Kierując się wielocyfrowymi sygnaturami wpisywanymi przez czytelników na rewersach magazynierzy codziennie wybiera ją z tego szumu tytuły, na które ktoś bardzo niecierpliwie czeka. Dziennie realizuje się 1000—1200 zamówień. Te zbiory żyją.

Dopóki cały mechanizm funkcjonuje sprawnie, wszystko wydaje się niesłychanie proste. Ale przypuśćmy, że nagle zmateriałizowała się któraś z złożonych istot opisywanych w średniowiecznych inkunabulach, pieczęlowicie przechowywanych w dziale zbiorów specjalnych biblioteki. Pozwólmy jej pobuszczać przez jedną noc — niech pomiesza kartki w katalogu, niech dowolnie po przestawia książki. Byłoby to dla biblioteki wydarzenie na

miarę najgorszej z klęsk żywiołowych.

Na szczęście bestie śpią sobie spokojnie, a zapisane wieści o nich otacza się szczególną troską. Oczywiście troska ta nie wynika ani z sympatii do bestii, ani z obawy przed nimi — wagi rękopisów i starych druków nie trzeba tu wyjaśniać.

Biblioteka posiada około 2400 rękopisów, w tym 30 z XV wieku. Z późniejszych zgromadzono sporo podręczników szkolnych z kolegiów jezuitów i pijarskich, autografy Słowackiego, Mickiewicza, Orzeszkowej, Konopnickiej, Sienkiewicza, Krasińskiego. Niedawno rozpoczęto gromadzić wspomnienia działaczy niepodległościowych byłego zaboru pruskiego i powstańców wielkopolskich. Nie mała wartość przedstawia zbiór materiałów rękopiśmiennych po Emilu Zagladzie.

Wiele sensacji bibliofilskich kryje 60-tysięczny zestaw starych druków — od czasów sięgających niemal lat wynalezienia sztuki drukarskiej po rok 1800. Wymienimy pierwsze wydanie „Zwierciadła” Mikołaja Reja i „Dzieła” Jana Kochanowskiego z 1585 r. Te książki, których wartości nie da się na złotych przeliczyć, rzadko trafiają do czytelników. Obecnie jest to można na urządzonych przy różnych okazjach wystawach, a gdy ktoś chce je studiować — korzysta z mikrofilmu sporządzonego na zamówienie przez stację mikrofilmową Biblioteki Uniwersyteckiej.

Nie zagrażają księgozbiorem bestie ze średniowiecznych legend, ale realną groźbę stanowią prze-

różne szkodniki roślinne i zwierzęce. Pleśnie zabarwiają karty starych ksiąg na wszystkie kolory tęczy, korniki niszcą drewniane okładki, owady tną papier. W pracowni konserwatorskiej, w której jest coś z gabinetu chirurga i coś z apteki, dokonuje się prawdziwych cudów precyzyjnych operacji rozdziałania zlepionych kartek, wybielania, niszczenia szkodników.

Oglądam sztych zalany niebieskim i czerwonym atramentem, z żółtymi zaciekami wilgoci, występującymi brzegami, jakimiś trudnymi do zidentyfikowania plamami. Andrzej Zaremba z tej pracowni zapewnia, że po mozołnych zabiegach ślad żaden nie zostanie. Andrzej Zaremba pracuje nad metodą wybielania rękopisów.

W czytelni głównej od rana kilkadziesiąt pochylonych głów. To samo w czytelni czasopiśm i w czytelni nowości. Miejsce za mało — z kawałka korytarza robi się jeszcze jedną czytelnię. Od rana ruch w katalogu, ruch w wypożyczalni. Dla ludzi, którzy składają tu 1000—1200 zamówień dziennie, wszystkie wydawnictwa z kraju nadsyłają do Biblioteki jeden bezpłatny egzemplarz każdej swojej pozycji. Dla nich wypożyczalnia międzybiblioteczna gotowa jest sprowadzić pożądaną książkę z innej biblioteki w kraju, jeśli w Poznaniu tego tytułu nie ma. Dla nich prowadzi się wymianę z 503 instytucjami w 45 państwach. Dla nich kupi się się druki za sumę sięgającą ostatnio miliona złotych rocznie.

W czytelni głównej (zdjęcie po lewej) panuje atmosfera dostojności. Tu na półkach znajduje się najczęściej używany księgozbiór, a więc m. in. encyklopedie, słowniki.

Stacja mikrofilmowa (zdjęcie po prawej) spełnia w jakimś sensie funkcję kłopotliwych nad przepisywaniem ksiąg.

Magazynierzy (zdjęcie po lewej) Biblioteki Głównej UAM pracują na dwie zmiany — po czterech na każdej.

Komplet narzędzi chirurgicznych i przeróżne chemikalia (zdjęcie po prawej) to niezbędna broń przeciw „mołom książkowym” (właściwie powinno być bez cudzysłowu, bo istotnie chodzi o owady, pleśnie i inne tajemnicze szkodniki).

Tekst: WOJCIECH BURTOŃ
Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

FILM

Jeden sezon mocnych ludzi

„HATARI” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Leigh Brackett. Reżyseria: Howard Hawks. Wykonawcy: Sean Mercer — John Wayne, „Dallas” — Elsa Martinelli, Kurt Stahl — Hardy Krueger, Pockets — Red Buttons, Chip Maurey — Gerard Blain, „Brandy” — Michele Girardon, Indianin — Bruce Cabot, Luis — Valentin de Vargas, doktor — Eduard Franz.

Znany reżyser amerykański starszego pokolenia Howard Hawks specjalizuje się w pokazywaniu mocnych ludzi wobec niebezpieczeństwa, wobec śmierci. Reakcje człowieka, jego zachowanie się w sytuacjach szczególnie trudnych, groźnych — oto co go pasjonuje. Ta tendencja przewija się przez jego westerny (np. „Rio Bravo”, „Rzeka Czerwona”), przez filmy wojenne (np. „Mściwy jastrząb”). Hawks tworzył zresztą filmy wszelkich bodaj gatunków, także komedie, filmy muzyczne, filmy przygodowe. Zaczynał w epoce filmu niemego, dziś stosuje najnowsze zdobycze techniki filmowej.

„Hatari” to jego film z początku lat sześćdziesiątych. Przedstawia jeden sezon myśliwskiego w Tanguis, gdzie grupa odważnych ludzi łowi zwierzęta dla ogrodów zoologicznych. Chodzi głównie o duże, dzikie zwierzęta, których złowienie łączy się z poważnym ryzykiem, grozi wypadkiem, który może skończyć się śmiercią. Film, jak się wydaje, miał przede wszystkim pokazać sam proces łowów na rozmaite zwierzęta oraz odwagę i sprawność ludzi zajmujących się tym niecodziennym rzemiosłem. Żeby jednakże nie nudzić konwencją reportażowo-dokumentalną, realizatorzy wpleli w film sentymentalno-miłosną fabułę, którą niemiłosiernie rozwlekli w beznadziejnie nudną, mało interesującą. Jest to główna słabość tego filmu, który jego założenia były przecież ciekawe.

Warto więc film zobaczyć jedynie dla fascynujących scen polowań. Przy ich realizacji trzeba było pokonać nie lada trudności techniczne. Mnóstwo zdjęć dokonywano z samochodów pędzących z szybkością 60 km/godz. przez bezdroża pełne wybojów, pagórków i niesamowitego kurzu. Niejednokrotnie samochody były atakowane przez ścigane zwierzęta, przy czym atak takiego na przykład nosorożca jest groźny nawet dla umocnionego specjalnie samochodu (no i oczywiście dla znajdujących się w nim ludzi).

Trzeba więc podziwiać pracę ekipy operatorskiej, trzeba podziwiać piękno kraju, w którym odbywają się łowy (Tanguis, zwłaszcza rejon podnóża Kilimandżaro i jeziora Manyara), urodę i siłę jego czworonożnych mieszkańców, no i na tym tle także trudy, odwagę i pogardę śmierci ukazywane przez łowców dzikich zwierząt.

Mimo wspomnianych wyżej słabości, jak i oczywistych dłużyzn (film trwa dwie i pół godziny, moim zdaniem o godzinę za długo) film daje się oglądać m. in. dzięki dobremu aktorstwu. Ekipie aktorskiej przewodzi niezawodny John Wayne, który samą swoją sylwetką tak znaną z licznych dobrych westernów wprowadza atmosferę wielkiej przygody, mocnych przeżyć, dodaje autentyzmu historii owych męskich przyjaźni cementowanych wspólnym przeżywaniem niebezpieczeństw.

Uprowadzając o słabościach, zwłaszcza nieznosnych dłużyznach polecamy jednak film wszelkim amatorom przygody, pięknego i egzotycznego pleneru i dzikich zwierząt.

MIECZYSLAW SKAPSKI



W następnym tygodniu (13—19 bm.) poza transmisjami z Wysegu Pokoju, polecamy spektakle teatralne oraz program pt. „Tel Awiw — Waszyngton — Bonn” (czwartek 16 bm. godz. 20.05).

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych — „Zuraw znad Motławy”, 17.40 — progr. publicyst. (Tydzień Ziemi Zachodniej), 18.05 — „Eureka”, 18.55 — „Ewa chce pracować”, 20.05 — Teatr TV: „Bilans” H. Bülla, 21.10 — „Kłaps” mag. akt. film., 21.40 — rep. filmowy red. B. Nenckiego pt. „Derwisze”.

WTOREK: 8.20 — „Czerwone berety” film polski, 12.30 — przysp. roln. — „Zbiór zbóż wiatarka ciągnikowa” (powt. o 15.05), 17 — sprawa wozdanie z zakończenia V etapu XXI WP: Aue — Praha, 18 — „Nie tylko dla pań”, 18.20 — „W naszym klubie” z cyklu „7 milionów młodych”, 18.35 — „Rozmowy o zmierzchu”, 18.50 — „Wiem wszystko” teleturniej, 20.05 — „Decyzje” progr. red. młodzi, 20.35 — koncert radz. zespołu im. Aleksandro wa, 21.35 — „LOT — dziś i jutro”, 22.20 — mag. inf. WP.

ŚRODA: 8.20 — „Opowieść znad Donu” film radz., 16.30 — sprawozdanie z VI etapu XXI WP: Praha — Hradec Kralove, 17.35 — dla dzieci — Teatrzyk Kieszonkowy: „O jednym piekarzu” W. Bandrowskiego, 17.55 — PKF, 18.15 — „Magazyn Medycyny”, 20.05 — „Ta jemnicze zniknięcie Lady Corfax” („Sherlock Holmes”), 20.55 — „Światowid”, 21.25 — Studio Współczesne: „Santa Cruz” M. Frischa, 22.40 — mag. inf. WP.

CZWARTEK: 16.15 — dla młodych — „Ekran z bratkiem”, 17 — sprawozd. z zakończenia VII etapu XXI WP na trasie dookoła Hradec — Kralove, 18 — „Nad Odra i Bałtykiem”, 18.30 — „Struktury” progr. studencki, 20.05 — „Tel Awiw — Waszyngton — Bonn” progr. red. międzynarodowej, 20.45 — Teatr „Kobra”: „Nie spodziewany gość” B. Peteckiego, 21.45 — „Strata” progr. red. społecznej, 22.30 — mag. inform. WP.

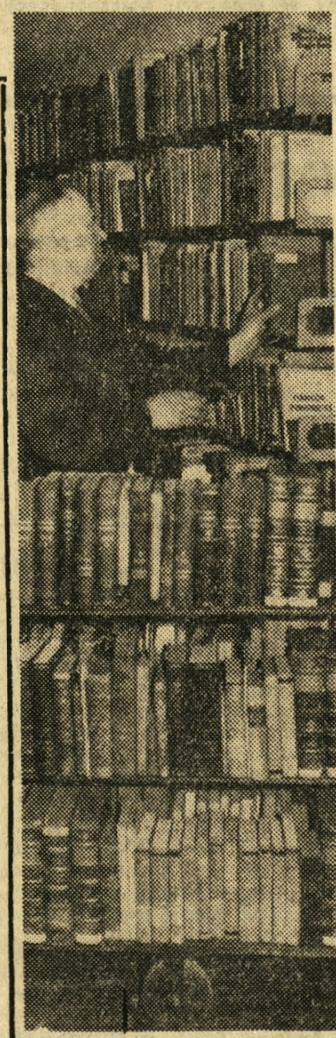
PIĄTEK: 10.40 — „Po pracy” film TV ang., 16.30 — sprawozd. z zakończenia VIII etapu XXI WP: Vambork — Otokovice, 17.35 — dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.50 — „Chłop. Robotnik” z cyklu „Człowiek a ziemia”, 18.15 — Kronika Tygodnia, 18.30 — Wszelchnia TV: Perspektywy nauk społecznych, 20 — „Wspólny oręż pokoju” (progr. na Interwizje), 21.05 — „Po pracy” film TV ang., 22.05 —



„Profile kultury”, 22.50 — mag. inform. WP.

SOBOTA: 10.30 — „Skowronek” film. weg., 15.30 — TV Kurs Rolniczy, 16.05 — „Uprawa gleby w sadach”, 16.05 — „Między nami kobietami”, 16.30 — sprawozd. z zakończenia IX etapu XXI WP: Gottvaldovo — Karvina, 17.20 — „Spotkania z przyrodą”, 17.45 — dla młodych — „Dla każdego coś miłego”, 18.30 — „Warszawa, ja i Ty”, 18.55 — „Gawędy o współczesności”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Almanach” przegl. zagr. wydarzeń kulturalnych i artyst., 20.40 — „Małżeństwo doskonałe”, 21.55 — mag. inform. WP oraz wiadom. sport., 22.10 — „W ślepej uliczce” film włoski.

NIEDZIELA: 9.05 — TV Kurs Rolniczy — „Uprawa gleby w sadach”, 9.40 — „Przypominamy, radzimy”, 10 — dla młodych — „Sport i zabawa”, 11 — PKF, 11.10 — „Wiecha” progr. studyjno-filmowy, 11.40 — gra orkiestra TV w Katowicach pod dyr. Ireneusza Wi karka, 12.10 — „Rycerz bez broni” film bulg., 13.55 — „Tchórz z Valentinos” z serii „Przygody Trzech Muszkieterów”, 14.20 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Malpizzonek” A. Chodorowskiej, 15 — rep. film. „Stolica nad Dnieprem”, 15.35 — „Mars i Flora” widowisko muz. z cyklu „Freski historyczne” do muzyki K. Kurpińskiego, 16.15 — „Nowy pracownik” polski film rozrywk., 16.35 — „Kuznia nad potokiem” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 16.45 — z cyklu „Spotkanie z pisarzem — Jerzym Broszkiewiczem”, 17.15 — Niedzielny Teatr TV: „Bezsenność noc Alfreda de Musset” C. Marais i C. d'Agiuli, 18 — „Architektura na znaczku pocztowym” z cyklu „Piórkiem i węglem”, 18.20 — „Piosenki Delmanta” progr. rozrywkowy, 20.05 — „Kocham Łuizę” film USA, 21.35 — sport.

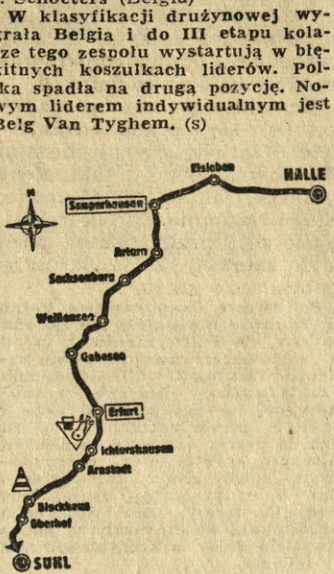


Sukces Belgów na II etapie

Dokończenie ze str. 1

szybkim tempie utworzyła się 7-osobowa czołówka wśród której, oprócz lidera Wyścigu Hanuska byli: Skelde (Dania), Moonen (Belgia), Marks (NRD), Czerkasow (ZSRR), Bauma (Holandia), Denhez (Francja). Czołówka solidarnie ze sobą współpracując uzyskała przewagę, którą na następnych kilometrach powiększyła do około 400 metrów. Wtedy w pościg za czołową grupą ruszyła dwunastka kolarzy, wśród których byli m. in. Polak Czechowski, Kulbin (ZSRR), Zelenka (CSRS), Belgowie, Duńczyk i inni. Na 130 km od startu obie grupy przejechały mając już 1,30 min. przewagi nad zasadniczym pelotonem. Nim jednak nastąpiło połączenie czołówki z pelotonem, na premię na drugim lotnym finiszu. Tym razem najszybszym okazał się Duńczyk Hojlund. Za nim linie mety drugiego lotnego finiszu przejechał Hanusik a potem Doležel (CSRS), 42 kilometry przed metą peloton prowadzony przez kolarzy NRD doszedł do czołówki i znowu wszyscy jechali razem.

Decydujący atak na wczorajszym etapie odbył się na 20 km przed metą. Z pelotonu wyskoczył do przodu 6 zawodników: Kegel (Polska), Mickein (NRD), Vawra (CSRS), Czerkasow (ZSRR) oraz dwaj Belgowie Van Tyghem i Schoeters. Zgodnie współpracując uzyskali oni przewagę nad zasadniczym pelotonem. Na 10 km przed metą wynosiła już ona ponad 2 minuty. Na ulicach Halle wyrwał do przodu Van Tyghem. W pogoni ruszył za nim Vawra. Belg Van Tyghem okazał się jednak doskonałym kolarzem i po samotnej jeździe ulicami Halle, niezagrożony wjechał na stadion, 24 sekun-



Trasa III etapu

Lekkoatleci NRD w Poznaniu

Dzisiaj odbędzie się na stadionie im. 22 Lipca lekkoatletyczne zawody, w których wystąpią reprezentanci Magdeburga i Halle (NRD), AZS oraz Warty. Rozegrane zostaną konkurencje kobiece i męskie. Początek zawodów o godz. 16.30.

Olimpia gościć będzie w dniach 11 i 12 na stadionie gołęcinieckim drużynę Brandenburg (NRD). Zawody odbędą się również w konkurencjach męskich i kobiecych. Początek zawodów w pierwszym dniu o godz. 16.30.

Wojewódzkie lekkoatletyczne mistrzostwa szkół rolniczych odbędą się 11 i 12 bm. na stadionie Energetyka przy Al. Reymonta. Początek zawodów w sobotę o godz. 15, w niedzielę o godz. 9. (p)

Mistrzostwa modeli latających

Na torze betonowym przy Zarządzie Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju w Poznaniu przy ul. Niezłomnych 1, odbędzie się w niedzielę mistrzostwa modeli samolotowych w obszarze międzynarodowej.

Wstęp na imprezę, która zapowiada się bardzo interesująco — bezpłatny. (x)

Praca

Gospoia (gotowanie) dom lekarza, pilnie poszukiwana, doskonałe warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21700g.

Pomoc domowa z gotowaniem dochodząca lub na stałe do małej rodziny potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Mazowiecka 12, o godz. 16. 21552g

Złotnik potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21566g.

Potrzebny mężczyzna do gospodarstwa zaraz. Leon Krugolka, Górzewska, pow. Środa. 21697g

dalekopisem

NAŠI KOSZYKARZE PRZEGRALI Z ESTONIA

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn, rozgrywanego w Tallinie — reprezentacja Polski doznała pierwszej porażki, przegrywając z I reprezentacją Estonii 65:73 (29:43). W pozostałych meczach Gruzja pokonała II reprezentację Estonii: 84:70 (36:38), a Łotwa wygrała z Finlandią: 78:64 (41:29).

BOISKO VICTORII JAWORZNO ZAMKNIĘTE

Na czwartkowym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN rozpatrywano sprawę zajęć, jakie miały miejsce podczas niedzielnych spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Victorii Jaworzno — Unia Tarnów. Cztery piłkarze Victorii: Klimka, Sobik, Pawlik i Kwiatkowski, zostali dyskwalifikowani na 2 lata za bójkę na boisku. Do czasu zakończenia dochodzenia postanowiono również zamknąć boisko Victorii Jaworzno. (t)

4:1 DLA WĘGRÓW

Przebijającą w Polsce węgierską pierwszoligową drużyną piłkarską Videoton odniosła w Wałbrzychu pierwsze w naszym kraju zwycięstwo, wygrywając z drugoligowym Górnikiem Wałbrzych 4:1 (1:0).

Kolejne mecze piłkarzy II ligi

Dzisiaj i w niedzielę rozegrane zostaną 24 kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. W Poznaniu będziemy mieli okazję oglądać zespół Lecha, który w niedzielę, o godz. 11 zmierzy się na stadionie Górnika z Startem Łódź. Ostatnie wyniki piłkarzy Lecha w meczach mistrzowskich i pucharowych stawiają tę drużynę na pozycji faworyta. Start podobnie jak Lech zajmuje pozycję w środkowej części tabeli, jednak obecnie nie reprezentuje zbyt wysokiej formy.

Drugi nasz reprezentant w tej klasie rozgrywek Olimpia wyjeżdża do Włókniarza Pabianice. Drugi Włókniarz walczy obecnie o utrzymanie się w II lidze i na pewno nie będzie łatwym przeciwnikiem dla poznaniaków. Niemniej spodziewamy się, że gwardziści wywiozą z Pabianic chociaż jeden punkt. Poza tym w II lidze odbędą się jeszcze następujące spotkania: Zawisza — Garbarnia, Zagłębie — Unia Racibórz, ROW — Górnik Wałbrzych, Hutnik Victoria, Unia Tarnów — Cracovia, Lotnik — MZKS Gdynia.

W lidze międzywojewódzkiej przedronik tabeli poznańska Warta przyjmie w niedzielę o godz. 17 na boisku przy ul. Rolnej Polonię Gdańsk. Najroźniejszy rywal poznaniaków Arkonia wyjeżdża do Lechii Gdańsk. Zagłębie Konin gra z Victorią. Calisia w Koszalinie z miejscowym Bałtykiem, zaś Tur Turek w Toruniu z Pomorzaniem. (s)

A oto aktualna tabela II ligi piłkarskiej:

1. Zagłębie	23	32	39:20
2. ROW	23	30	34:18
3. Unia Racibórz	23	27	33:30
4. Zawisza	23	26	34:28
5. Garbarnia	23	25	30:19
6. Lech	23	24	18:20
7. Olimpia	23	24	29:36
8. Hutnik	23	23	26:30
9. Start	23	22	28:24
10. Unia Tarn.	23	22	27:24
11. Górnik	23	21	35:30
12. Cracovia	23	21	16:22
13. Gdynia	23	20	18:23
14. Victoria	23	18	20:30
15. Włókniarz	23	18	17:30
16. Lotnik	23	15	22:37

Zawody LOK w strzelaniu

V Międzywojewódzkie Korespondencyjne Zawody Strzelnicze rundy wiosennej zgromadziły na strzelniczy w Szlagu wielu zawodników i zawodniczek z Poznania, Ostrowa i Leszna. Przybyła również kilkuosobowa ekipa z Cottbusu (NRD), która startowała poza konkursem.

A oto wyniki:

PW-1 — Andrzej Rakowski — Poznań — 567 pkt.
Pd-5 — Władysław Matelski — Poznań — 528 pkt.
Pd-6 — Janusz Gudałtys — 409 pkt.
Pd-1 — Czesław Jędrus — Poznań — 489 pkt.
KbKs-6 kobiety — Anna Rakowska — Poznań — 519 pkt.
KbKs-6 — seniorzy — Ryszard Fajfer — Poznań — 501 pkt, juniorzy — Witold Janik — Poznań — 508 pkt.
KbKs-5 — Janusz Badecki — Poznań — 549 pkt.
KbKs-1 — Eugeniusz Mikołajczak — Leszno — 1046 pkt.
W-1 — Janik Maria — Poznań — 342 pkt.

Praca

Gospoia (gotowanie) dom lekarza, pilnie poszukiwana, doskonałe warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21700g.

Pomoc domowa z gotowaniem dochodząca lub na stałe do małej rodziny potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Mazowiecka 12, o godz. 16. 21552g

Złotnik potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21566g.

Potrzebny mężczyzna do gospodarstwa zaraz. Leon Krugolka, Górzewska, pow. Środa. 21697g

Praca

Gospoia (gotowanie) dom lekarza, pilnie poszukiwana, doskonałe warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21700g.

Pomoc domowa z gotowaniem dochodząca lub na stałe do małej rodziny potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Mazowiecka 12, o godz. 16. 21552g

Złotnik potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21566g.

Potrzebny mężczyzna do gospodarstwa zaraz. Leon Krugolka, Górzewska, pow. Środa. 21697g

Praca

Gospoia (gotowanie) dom lekarza, pilnie poszukiwana, doskonałe warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21700g.

Pomoc domowa z gotowaniem dochodząca lub na stałe do małej rodziny potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Mazowiecka 12, o godz. 16. 21552g

Złotnik potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21566g.

Potrzebny mężczyzna do gospodarstwa zaraz. Leon Krugolka, Górzewska, pow. Środa. 21697g

Franciszek Poprawski

zmarł śmiercią tragiczną najukochańszy mąż i najdroższy ojciec, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, pl. Młodej Gwardii 10 E. 23229g

Jadwiga Kędzierska

nasza długoletnia i sumienna pracownica.

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

składają

RADA — PRACOWNICY — ZARZĄD

Spółdzielni Pracy im. F. Dzierżyńskiego w Poznaniu

23219g

Janina Nowakowska

z domu KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

23193g

Tekla Szlagowicz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Przeźmierowa, pow. Poznań,

23169g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych POZNAN, ulica Strzelecka 2/6 OGŁASZA

zapisy uczniów na rok szkolny 1968/69

W ZAWODACH: monter wewnętrznych instalacji budowlanych (instalacje centralnego ogrzewania, wody, kanalizacji i gaz), elektromonter.

Nauka w zawodzie monter wewn. instalacji budowlanych trwa 2 lata, w zawodzie elektromonter — 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

dla zawodu elektromontera
a) ukończona szkoła podstawowa,
b) odpowiedni stan zdrowia,
c) ukończone 15 lat

dla zawodu monter wewn. instalacji budowlanych
a) ukończona szkoła podstawowa,
b) odpowiedni stan zdrowia,
c) ukończone 16 lat.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie, ubranie robocze, obuwie, opiekę lekarską oraz korzystają będą z innych uprawnień przysługujących pracownikom budownictwa.

Zamiejscowym uczniom w zawodzie monter instalacji wewn. budowlanych, zapewnia się bezpłatne kwatery w internacie przy szkole.

Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmują: Dział Zatrudnienia i Plac — pokój 529 — V piętro — tel. 572-91, wewn. 451. K3322

Przetargi

Ośrodek Szkolenia Zawodowego CZSP w Łopisze, poczta Ryczywół, pow. Oborniki — ogłasza PRZETARG na wykonanie ELEWACJI BUDYNKU OSRODKA.

Termin wykonania robót do dnia 30. VI. 1968 r. Szczegółowych informacji udzieli dyrekcja Ośrodka.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać pod w. w. adresem, do dnia 20 maja 1968 r.

Dyrekcja Ośrodka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3

DIM Poznań — Teren w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót izolacyjnych przy budowie

ciepłociąg na osiedlu HCP w Śremie: długość rurociągu — 700 m. X 2 przekrój — Ø 300.

Wartość robót wynosi 35 tys. zł.

Termin wykonania do końca III kw. 1968 r.

Dokumentacja do wglądu znajduje się w Dziale Technicznym przy ul. Kościuszk.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetargi” w sekretariacie Dyrekcji, pokój 57.

Komisjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawców prywatnych. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K3271

Sprzedam skuter Lam-bretta LD, Eugeniusz Bar-tczak, Konin, Armii Czerwonej 38. 525p

Sprzedam Jawę 250 — ce-na 12.000. Szymczyk, Po-godna 66 m. 4, telefon 67-26-42. 21689g

Kury roczne, sprzedam. Kancierska 23, Grunwald. 21571g

Sprzedam rower młodzie-żowy damski. Norwida 4 m. 7. 22976g

Wózki dziecięce polecia. Wytównia Poznań, Kwia-towa 12. 21675g

Sprzedam „Pannone” w idealnym stanie. Poznań, Saperska 61 m. 4. 21647g

Sprzedam „Wiatkę”, ce-na 9.000. Tel. 597-42, godz. 15-16. 21542g

Sprzedam drut stalowy ocynkowany śred. 1,8-3,0 mm, 600 kg. Poznań, Gar-bary 61 m. 14, godz. 18-20, soboty do 13. 21545g

Samochody

„Auto-Service” Kraszew-skiego 30 zabezpiecza an-tykorozyjnie i wygładza podwozia, udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i napra-wy. 21457g

Sprzedam „Octavię” — 1963 r. produkcyj. Krze-szyce, plebania, tel. 14, pow. Ślesin. 568p

Sprzedam samochód — „Fiat 1100” w dobrym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21516g.

Sprzedam „Skoda 1100” sprzedam. Tel. 829 Śrem. 21427g

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Malżeństwo poszukuje po-koju na okres dwóch lat, chętnie Poznań — Wola. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 21632g.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS, Oddział X To-warowo-Spedycyjny w Poznaniu — zatrudni zarzą-PRACOWNIKÓW na stanowiska monterów samochodowych.

Wymagane wykształcenie zawodowe. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział X Towar-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43. K3566

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Międzybórz — zatrudni od września

— NAUCZYCIELA z pełnymi kwalifikacjami do przedmiotów: matematyka i fizyka.

Mieszkanie kawalerskie zapewnione. Warunki do omówienia na miejscu. K3167

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwo-wego Przemysłu Terenowego Poznań, pl. Kolegiacki 17 — przyjmie zaraz

— KANDYDATA na stanowisko GŁÓWNEGO KSIE-GOWEGO w podległym przedsiębiorstwie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. K3196

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Ko-strzynie Wlkp., ul. Średzka 2 zatrudni

— osobę na stanowisko KIEROWNIKA PIEKARNI. Wymagany dyplom mistrzowski oraz kilkuletni staż pracy na stanowisku kierownika. W3144

Spółem WSS w Poznaniu Oddział Rze

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Szalona Julia”; NOWY — g. 19 „Kolekcja”; „Kochanek”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 16 „Teatr Pietruszki”; g. 19 „Matka”; „Szalona komotywa”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIENZO: „Krosienka”.

KINA

GNIENZO Lech: „Falstaff”; Polonia: „Twardzi ludzie”; KOSCIAN: „Cztery pancerni i pies”; LESZNO: „Prawda przeciw prawdzie”; NOWY TOMYSL: „Ostatni Mohikanin”; OBORNIA: „Paryż”; Warszawa: „Wizyta”; SREM: Klubowe: „Winnetou” (I i II s.); Słonko: „Największe widowisko świata”; SRODA: „Twarz zbiega”; SZAMOTULY: „Na pomoc”; WAGROWIEC: „Na tropach szpiega”; „Po kruchym lodzie”; WRZESNIA: „Testament Inków”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Moskwa”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gostynie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludowej” — g. 10—18.
Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów” cz. II — g. 18—22.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10—22.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska 2) Grafika A. Borysa — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.
Pałac Kultury (hall szatniowy Sali Wielkiej) — Prace uczestników pracowni rzeźby i malarstwa pt. „Praca” — g. 12—20.
Hall Główny (partier) PK: XVII Przegląd Nowości Wydawniczych Miasta — g. 10—18 (do 13 km.).
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Malarstwo T. Kalinowskiego — g. 10—18 (do 25 km.).
PTF (Paderewskiego 7) — IV Wystawa indywidualna fotografii W. Guzikowskiego — g. 10—19.
Klub „Od nowa” (Salon Debiutów, ul. Łódzka 1/6) — Prace studenta PWSSP w Poznaniu G. Gabor Garmaty (Węgry) — g. 17—22 oraz prace artysty-plastyka Kajetana Sosnowskiego — g. 17—22.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Ułubione przeboje; 8.44 Konc. żywe; 9.14 kl. III i IV: „Gawędy muzyczne”; 9.20 Muż. popularna; 10.14 „Lalka”, odc. 78 pow.; 10.20 Konc. rozrywk.; 10.50 „Co przyniosła nam Problemy”; 11.14 kl. VIII (j. polski), „Barbarak”, słuch.; 11.30 Zespół Klarncistów St. Maciejewskiego; 11.49 „Rodzice i dzieci”; 12.10 „Koncert z polonazem”; 12.14 kl. III i IV: „Pan Myśliński zjawia się na zawołanie”; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14. „Czy znasz te książki?” — zagadka literacka; 14.35 Tydzień Kultury Czechosłowackiej — Koncert solistów czeskich; 15.10 „Sportowcy wiejszy na start”; 15.35 Dla dzieci „Koncert Półpanka”; słuch.; 16.05 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.10 „Muzyka, miłość, maj”; 16.40 Muzyka i Aktualn.; 16.50 „Piosenka z polnazi”; 17.20 Public. międzynarod.; 17.30 „Wędrowni muzycy na kraju”; 20.26 Kronika sportowa oraz oficjalne wyniki III etapu Wyciągu Pokoju w Suhl; 20.40 „Program z dykanikiem”; 21.45 Fr. Lehara: operetka „Giuditta”; montaż; 22.40 Poznańska 15-ka Radiowa; 23.15 Graja Ork. i Zespoły z Bratysławy; 0.10 Program nocny z Warszawy;
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 15.05, 17.55, 20.23, 24, 1, 2, 2.55.
Transmisje III etapu W. P. —
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz — 8 „Moskwa” z melodią piosenka słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Z cyklu: „Z klubów i świetlic”; 10.25 — Przygłosimy laureatów ostatniego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego; 10.40 Reportaż z konkursu młodych klarncistów; 11 Audycja poetycka pt. „Idziemy”; 12.10 Nowe nagrania muz. rozrywkowe; 12.10 Public. międzynarod.; 12.20 Poranek symf. muz. popularnej z nagrań wybitnych artystów; 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15 Dla dzieci „Osia i marynarze”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.30 Smendzińska — fortepian; 17.05 Warszawska Tygodniowa Dźwiękowa; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wiecej literacko-muzyczny; „Dziś z nami piosenki”; 20.32 — Radiowy Teatr Miniatur — mikrosluch. „Balon”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. wiadom. sport. oraz oficjalne wyniki IV etapu Wyciągu Pokoju w Aue; 22.20 Pozn. wiadom. sport.; 22.30 Tydzień Kultury Czechosłowackiej; 23.30 Serenady i kolysanki;
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
PROGRAM III, UKF 66,62 MHz:
17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Obietnica poranka”; 7 odc. pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polihymnia



Ze Srems

Uroczysty apel
w Dniu Zwycięstwa

Z okazji 23 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, odbył się w Srems uroczysty apel. 8 bm. na pl. 20 Października zebrały się organizacje społeczne, młodzieżowe, powstańcy wielkopolscy i tłumy mieszkańców Srems.

Przy pomniku poległych żołnierzy radzieckich stała warta honorowa harcerzy sremskich, płonęły znicze. Następnie został odczytany apel poległych, po czym przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych i zakładów pracy składali wieńce przy pomniku żołnierzy radzieckich, przed tablicą pomordowanych i na miejscu straceń. Uroczystość zakończyły salwy karabinowe i odegranie przez orkiestrę „Mazurka Dąbrowskiego”. (su)

Wypadki
tygodnia

W Łabiszynie (pow. Gniezno) podczas burzy zawałowała się stodoła miejscowego PGR-u. Przysięgnięto został Waldemar S., który doznał złamań nóg.
W Kiełczewie (pow. Kościan) motocyklista Kazimierz T. potrafił 7-letniego Alfonsa M. Chłopcę został ciężko ranny.
W Sławnie (pow. Kościan) motocyklista Władysław S. najeżdżał przebiegającego jeźdźnię 12-letniego Adama W. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń.
W miejscowości Czmoń (pow. Srem) „Star” prowadzony przez Waldemara R. uderzył w stęp linny wysokiemu napięcia Pasażer Kazimierz I. w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.
W Rogoźnie (pow. Oborniki) motocyklista Józef S. najeżdżał na leżący na jezdni kamień i wywrócił się. Józef S. doznał m. in. pęknięcia podstawy czaszki.

Jorsta; 18.45 Kurs j. ang.; 19.07 Piosenki naszych sąsiadów; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Gra Zespół J. Miliana; 20.25 Wiosenna mozaika muzyczna; 21.30 Recital tygodnia — Henryk Szeryng — skrzypce; 22.05 15 minut ze Stefcią Górską; 22.21 Zespół Dziewiatka; 22.51 Do tańca zaprasza Ork. R. Delgado; 23.20 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny z Warszawy;
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz:
17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Obietnica poranka”; 7 odc. pow.; 17.40 Pilarowa 68; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Mój oficer śledczy; 18.20 Klub grający kradka; 19 Czytamy pamiętniki — kardynał Retz; 19.15 Rolling Stones 68; 19.30 A. Corelli — Concerto grosso F-dur, op. 6 nr 12; 19.39 „Powracająca melodia”; 19.40 „Wróć do Sorento”; 20 „Taka noc nie powtórzy się więcej” — ballada o starej piosence; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Tyłko po hiszpańsku; 21 Piosenki sprzed kamery; 21.25 Rozmowy o piosence; 21.50 Opera W. A. Mozarta; 22.30 Recital radzieckiego pianisty G. Sokolowa; 0.10 Program nocny z Lublina;
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Centralny Ośrodek Badań i Rozwoju Techniki Drogowej w Warszawie wyposażył poznańskie laboratorium drogowe w urządzenie do badania równości nawierzchni tzw. planograf. Obecnie pracownicy tej placówki przeprowadzają pomiary na głównych szlakach Wielkopolski. Automatyczny zapis na taśmie urządzenia umożliwi dokładne określenie stanu nawierzchni badanych odcinków.
Na zdjęciu: laborantka R. Frąckowiak przygotowuje urządzenie planografu do badań terenowych.
Fot. — Staszyszyn

Planują inwestycje
obornickiego rolnictwa

Rolnictwo powiatu obornickiego, charakteryzuje się przede wszystkim w ostatnich latach szybkim tempem rozwoju. Dla porównania: w roku 1964 plony czterech zbóż wynosiły 16,6 kwintali, z hektara, a w roku ubiegłym już 22,1 kwintali. Wzrosło zużycie nawozów mineralnych (1964 r. — 92 kg NPK, 1966/67 r. — 114 kg i 1967/68 — 124 kg). Zwiększyła się obsada inwentarza, poprawie ulega struktura zasiewów. Obornickie PGR-y, które jeszcze trzy lata temu były deficytowe, dzisiaj przynoszą wcale pokazne zyski.

Szybka dynamika rozwoju była i jest możliwa przede wszystkim dzięki poprawie kultury gospodarowania na roli, poprawie higieny, wprowadzeniu w coraz większym zakresie mechanizacji, a także dzięki stalemu podnoszeniu wiedzy rolników. Faktem jest, że jeszcze 5 lat temu wieś obornicka nie znała prawie techniki weterynaryjnej, zootechniki czy agronomii.

Inwestycje w rolnictwie tego powiatu wyniosły w bieżącej pięcioletce ogółem około

300 mln. zł. Z tej sumy 74 mln. zł przeznacza się na spódlzielnie produkcyjne, 76 mln. — na inwestycje w państwowych gospodarstwach rolnych, 48 mln. — na melioracje, 42 mln. — na dalszą rozbudowę kółek rolniczych i około 9 mln zł na filie POM. (ad)

Transmisje IV etapu W. P. —
10.30, 15, 16, 16.30, 17.30, 17.45;
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz — 8 „Moskwa” z melodią piosenka słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Z cyklu: „Z klubów i świetlic”; 10.25 — Przygłosimy laureatów ostatniego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego; 10.40 Reportaż z konkursu młodych klarncistów; 11 Audycja poetycka pt. „Idziemy”; 12.10 Nowe nagrania muz. rozrywkowe; 12.10 Public. międzynarod.; 12.20 Poranek symf. muz. popularnej z nagrań wybitnych artystów; 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15 Dla dzieci „Osia i marynarze”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.30 Smendzińska — fortepian; 17.05 Warszawska Tygodniowa Dźwiękowa; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wiecej literacko-muzyczny; „Dziś z nami piosenki”; 20.32 — Radiowy Teatr Miniatur — mikrosluch. „Balon”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. wiadom. sport. oraz oficjalne wyniki IV etapu Wyciągu Pokoju w Aue; 22.20 Pozn. wiadom. sport.; 22.30 Tydzień Kultury Czechosłowackiej; 23.30 Serenady i kolysanki;
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
PROGRAM III, UKF 66,62 MHz:
17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Obietnica poranka”; 7 odc. pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polihymnia

Nie najlepsze doświadczenia

Stażystki czy tania siła robocza?

Trudno wyobrazić sobie szkolenie rolnicze bez praktycznej podbudowy. Wprowadzone przed trzema laty 2 do 4-tygodniowe praktyki dla uczniów szkół przysposobienia rolniczego miały właśnie to na celu, ale okazały się niewystarczające. W ciągu tak krótkiego czasu nie można było zapoznać się z pracą we wszystkich działach dużych gospodarstw rolnych. Organizatorzy praktyk — komendy wojewódzkie Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW — postanowili więc przedłużyć i udoskonalić te praktyki.

W ubiegłym roku wytypowano pewną liczbę lepszych państwowych gospodarstw rolnych, nasiennych, hodowlanych i innych, tworząc w nich ośrodki stażowe dla absolwentów SPR. Praktyka trwa od 6 do 12 miesięcy i jest to chyba okres dostateczny na podbudowanie wiedzy teoretycznej.

Na apel Wojewódzkiej Komendy OHP w Poznaniu zgłosiła się młodzież z różnych stron Polski. Zjechały tu przede wszystkim dziewczęta. Półroczne praktyki już się zakończyły. Absolwentki pojechały do domów. Co będą robić dalej?

Na palcach można policzyć dziewczęta, które pochodzą z gospodarstw. Większość wywodzi się z rodzin robotniczych lub rzemieślniczych. Z rolnictwem zetknął się przypadek. Gdy zawiodły starania o dostanie się do szkoły średniej, wybrały SPR, ponieważ tam były miejsca. Nie chciały siedzieć beczynnie. Po ukończeniu stażu obiecano im pracę w rolnictwie. Tymczasem do Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu wciąż przychodziły listy, np. od byłych stażystek CNOS-u w Petrykach, w powiecie kaliskim, z prośbą o pomoc w uzyskaniu pracy, odpowiedniej do ich przygotowania zawodowego.

Podobne niepokoje o dalsze losy nurtują dziewczęta, odby-

wające obecnie staż w Mutowie w powiecie szamotulskim oraz w Wąsowie i Posadowie w powiecie nowotomyskim. Ale nie tylko perspektywy są źródłem ich kłopotów. Niektóre narzekają na przeciążanie ich pracą. Zgodnie z regulaminem powinny przejść wszystkie działy gospodarki, tymczasem zatrudnia je się przede wszystkim tam, gdzie brak rąk do pracy. Zdarzają się wypadki, że nie przestrzegano się ustawowej liczby godzin, nie zabezpieczano odzieży ochronnej i odpowiednich warunków bytowo-socjalnych.

Te, które po raz pierwszy zetknęły się z pracą w rolnictwie — łatwiej się zniechęcają. Nietrudno więc o taki efekt praktyk, jak np. w Mutowie, Stacji Nasiennno-Szkółkarskiej, gdzie z 15 praktykantek pozostało zaledwie 5. Reszta zrezygnowała ze stażu.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Wąsowie nie należy do przodujących, ale o utworzeniu tu ośrodka stażowego prawdopodobnie zdecydowała możliwość stworzenia praktykantkom niezłych warunków socjalno-bytowych, a także i fakt, że pilnie potrzebowano tu rąk do pracy. Jak wynika z dzieńników, prowadzonych przez stażystki, nosiły one m. in. węgiel i drzewo na prywatny użytek brygadziści fermi. Bez wstępnego objaśnienia wykonywały w gospodarstwie prace, o których nie miały pojęcia.

W Posadowie, Państwowej Stacji Koni, boduje się także krowy. Równoległe z tą gałęzią gospodarki rozwija się produkcja roślinna. Są więc warunki do wiełokierunkowych praktyk. Dziewczęta narzekają jednak, że odzież robocza jest brudna i podarta, że własne pieniądze kupują środki piorące, gdyż nie mogły dobrać się o wymianę odzieży na czystą. Skarżą się na niewłaściwy stosunek brygadystów, którzy nie raz „poczęstują obelżywymi słowami”.

Wszystkie stażystki proszą o umożliwienie dalszej nauki. Dyrektor pomógł im w dostaniu się do Zaocznego Technikum Rolniczego w Trzciance. Ilekć jednak czasu pozostaje na pracę nad sobą i pogłębianie wiedzy, skoro podczas tygodniowych dyżurów w oborze muszą wstawać o 3 rano. Pracują tam z 3—4-godzinną przerwą do 6 wieczorem. W sumie 10 albo 11 godzin, nawet bez dodatkowego wynagrodzenia.

Dyrektor Stacji, inż. Stanisław Kotkowski, mówi: — Leni się. Myślały, że

przyjadą na wczasy, że będą chodzić na szpilkach i z modnymi fryzurami. Dajemy im pracę odpowiednią do ich możliwości, ale one stronią od zajęć niemiłych.

Na pewno trochę prawdy w tym jest. Inaczej wyobrażałyby sobie ten staż. Ale... inaczej by się chyba czuły i chętniej pracowali, gdyby zapewniono im wszystko, co obiecywano na początku.

Mimo wszystko chcą tu pozostać aż do ukończenia Technikum. Nielatwo byłoby dojeżdżać na konsultacje z rodzinnymi stron. Dyrektor oświadczył, że rozważy możliwość zatrudnienia ich przez dalsze 2 lata na tych samych warunkach, aby mogły ukończyć szkołę.

Nie wiem czy mówił serio, czy żartował. Na tych samych warunkach? Za 700 złotych? Przecież w sierpniu po zdaniu egzaminu z obytego stażu, otrzymają dyplom kwalifikowanego rolnika. Przysięgi gwałt więc im będą znacznie wyższe stawki.

Od września br. ma być utworzone w województwie poznańskim nie 5 ale 12 ośrodków stażowych. Sądząc po pierwszych doświadczeniach, organizuje się je chyba bez należytego przygotowania. Nie znajdują pokrycia deklaracje, że stażystki, poza pracą, znajdą czas na odpoczynek i rozrywkę, że zapewni im się dostatek wyżywienia i warunki bytowe oraz opiekunów na odpowiednim poziomie.

Również stażystów należy uszczuplić o czekających obowiązków, przygotować na to, że praktyka nie jest tylko spędzeniem kilku miesięcy na wsi, ale pracą, wymagającą fizycznego wysiłku i pewnych wyrzeczeń. Żadna droga do zdobycia zawodu nie jest bowiem łatwa. Poza tym osoba z dyplomem kwalifikowanego pracownika rolnego powinna mieć zagwarantowaną pracę. W przeciwnym wypadku hasła o potrzebie kształcenia nowych kadr dla rolnictwa staną się czczymi frazesami.

JADWIGA KOBYLINSKA

P. S. Już po napisaniu tego artykułu otrzymałam wiadomość z Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Poznaniu, że do PGR Wąsowo udała się specjalna komisja, która zajęła się zbadaniem organizacji praktyk i w stosunku do brygadziści fermi wyciągnęła konsekwencje służbowe. J. K.

GS Lipno znów wśród najlepszych

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Poznaniu podsumował wyniki współzawodnictwa kompleksowego o tytuł „Przodujący Gminnej Spółdzielni w Wielkopolsce w 1967 roku. We współzawodnictwie, w którym uczestniczyło 207 placówek, I miejsce zdobyła GS Nowe Miasto, przed GS Lipno i GS Miejska Górka.

Do odniesienia sukcesu — mówi nam długoletni prezes GS Henryk Kalek — przyczyniło się m. in. przekroczenie zadań planowych. Plan obrotu zrealizowano w 109,5 procentach, plan usług dla ludności i rolnictwa (szczególnie usługi transportowe), w 127 procentach. Wypracowano 1 104 tysięcy zł zysku.

Osiągnięcie to, będące powtórzeniem sukcesu ubiegłorocznego stało się możliwe dzięki aktywnej postawie Brygad Pracy Socjalistycznej, wprowadzeniu postępu technicznego oraz działalności społeczno-samorządowej. Spółdzielnia ma dwa kluby rolnicze i ośrodek „Nowoczesna Go-

spodyni”, z wypożyczalnią sprzętu gospodarstwa domowego, punktami — repasacji pończoch, czyszczenia, farbowania, prania bielizny i odzieży.

Tegoroczny plan obrotu spółdzielni wynosi 80 milionów złotych, a planowany zysk — 1,5 mln. zł. Zamierza się zwiększyć o 20 procent usługi, których wartość wyniesie ponad 500 tys. zł. Do roku 1970 zamierzają się pobudować dwa magazyny zbożowo-paszowe i jeden nawozowy, stację paliw płynnych, trzy sklepy spożywczo-przemysłowe (Murkowo, Radomicko i Gronowo), jeden sklep masarski w Lipnie oraz przebudowę i modernizację restauracji „Trasowa” w Gronowie k/Leszna. (r)

nie całkiem serio; 18.20 Słownik miłości piosenek; 18.35 Sylwetka piosenkarza Burl Ives; 19.05 Parada oszustów — „Milion za pół miliona”; słuch.; 19.30 — Mini-max — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 20 Humor z importu — „Mądry szeik”; 20.20 A. Nicholas w Mediolanie; 20.45 Słowniczek francuskiej piosenki; 21.10 Małe znaczki, małe bożki, wielkie pasje — rep.; 21.25 Con-amore — piosenki włoskie; 21.40 Opera — W. A. Mozarta; „Wesele Figara”; 22.07 Śpiewa Anne Sylvestre; 22.20 Wielkie kariery w kieszonkowym wydaniu; 22.30 Różne nastroje K. Sulzenko; 22.45 Serwis, panie chieł — gawęda; 23 Wiersze Jana Lechonia; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Andy Williams.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.24 — „Hektar nieba” — film fab. prod. włoskiej; 10.55—11.25 — Geografia dla kl. V — „Ruch obiegowy ziemi”; 15.35 — TV Kurs Rolniczy — „Wykorzystanie energii elektrycznej w rolnictwie”; 16.10 — „Ze wspomnień kinomana”; 16.30 — Film krótkometrażowy; 16.40 — XXI Wyciąg Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia III etapu na trasie Halle — Suhl (19 km.). Transmisja z Suhl przez Poznań; 17.30 — Wiadomości; 17.35 — „Zawsze z nami” — program harscerski z okazji IV alertu ZHP;

18.25 — Gawędy wilków morskich; 18.40 — Tele-echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Teatr Rozrywkowy — Barry Corner — „Roxxy”; 21.40 Dziennik; 21.55 — Magazyn Informacyjny „Wyciąg Pokoju” oraz wiadomości sportowe; 22.10 — „Hektar nieba” — film fab. prod. włoskiej.

NIEDZIELA: 8.10 — TV Kurs Rolniczy — „Wykorzystanie energii elektrycznej w rolnictwie”; 8.45 — Przypominamy, radzimy; 9 — Ogólnopolskie Zawody Sportów Obrońnych — Ligi Obrony Kraju 10.20 — PKF; 10.30 — „Stuthoff” — reportaż dokument. z obozu koncentracyjnego (Gdańsk); 12 — Wiadomości; 12.10 — „Prom” — poranek muzyczny; 12.55 — „Kłikiwość” — fab. film. radz.; 14.05 — Przemiany; 14.34 — Teatr Młodziego Widza: „Świądek” — H. Pietrasiewicz; 15.20 — „Polacy w II wojnie światowej” — Tele-Zgadula; 16.15 — „Wyrwani morzu”; 16.30 — „Charlie Chaplin i jego komedie” — film; 18.10 — XXI Wyciąg Pokoju. transm. z zakończenia IV etapu; 18.45 — Film krótkometrażowy; 19 Felieton literacki — przed kamerami W. Machajek; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Fraska wiosna”; 20.45 — „Matias Sander” — fab. film franc.; 22.25 — Niedziela Sportowa.

TV zastrzega prawo zmian w programie.